

# Obchody 52 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

27 bm. przypada 52 rocznica Powstania Wielkopolskiego. W związku z tym w Poznaniu i województwie odbędzie się szereg uroczystości.

Okolicznościowy koncert odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w auli UAM z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Zdzisława Szostaka. Organizatorami uroczystego koncertu są: Poznański Komitet FJN oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD. Na koncert zaprasza się weteranów powstania ich rodziny i społeczeństwo.

Tego samego dnia o godz. 12 zaciągnięte będą warty honorowe i złożone wieńce pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, tablicami pamiątkowymi przy ul. Ratajczaka i na Domu Żołnierza oraz na cmentarzach górczyńskim i na Miłostowie.

Podczas trwania obchodów rocznicowych odbywać się też będą m. in. spotkania b. powstańców wielkopolskich z młodzieżą. (a)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
24/25/26  
GRUDNIA  
1970

Wydanie A  
Rok wyd. XXVI  
Nr 305 (8349)  
Cena 50 gr

## Zmiany na stanowiskach państwowych

# Posiedzenie Sejmu PRL

W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH 23 BM. ODBYŁO SIĘ PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU. SEJM DOKONAŁ ZMIAN PERSONALNYCH NA NAJWYŻSZYCH STANOWISKACH PAŃSTWOWYCH. NA STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA POWOŁANY ZOSTAŁ — JÓZEF CYRANKIEWICZ W ZWIĄZKU Z REZYGNACJĄ Z TEGO STANOWISKA MARIANA SPYCHALSKIEGO. STANOWISKO PRZESŁA RADY MINISTRÓW SEJMU POWIERZYŁ PIOTROWI JAROSZEWICZOWI.

wykonanie planu gospodarczego i budżetu za rok ubiegły.

A oto szczegółowa relacja z przebiegu plenarnego posiedzenia Sejmu.

Na kilkanaście minut przed otwarciem plenarnego posiedzenia posłowie zajmują miejsca na sali obrad. Zapełniają się ławy Rady Państwa i rządu. W łóżach na galerii — przedstawiciele zakładów pracy — robotnicy, inteligencja pracująca. Zapełniona jest również loża dyplomatyczna oraz loża dla dziennikarzy. Panuje nastrój powagi i oczekiwania.

Punktualnie o godz. 16.00 Marszałek Sejmu Czesław Wycech trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej otworzył posiedzenie Sejmu.

Marszałek Sejmu poinformował Izbę, że otrzymał, przekazaną przez klub poselski PZPR, rezygnację pos. Mariana Spychalskiego ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa. W związku z tym prezydium Sejmu, w porozumieniu z komitetem seniorów, zaproponowało uzupełnienie dzisiejszego porządku dziennego przez dodanie jeszcze jednego punktu — jako punktu pierwszego — zmiany na stanowiskach państwowych.

Po przyjęciu przez Sejm porządku dziennego Marszałek Sejmu — nawiązując do pierwszego punktu porządku dziennego — zaproponował, aby Sejm PRL odwołał posła Mariana Spychalskiego ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa.

Sejm przyjął propozycję w sprawie odwołania pos. Mariana Spychalskiego ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa.

Dokończenie na str. 2



Rys. — Ewa Pruska

## Serdeczne życzenia

milego wypoczynku świątecznego  
wszystkim Czytelnikom  
„Głosu Wielkopolskiego“

składa  
Redakcja

## Handel u progu świąt

We wszystkich większych miastach kraju — jak wynika z relacji korespondentów PAP — panował 23 bm. ożywiony ruch przedświąteczny. Sklepy pełne były klientów, dużym powodzeniem cieszyły się uliczne stoiska z rybami, owocami, warzywami i mrożonkami. Widomym znakiem tego, że chłonek — i to ładnych — w tym roku było sporo są liczne drzewka na balkonach i w oknach.

PDT-y i spółdzielcze domy handlowe notowały we środe spore obroty, a powodzeniem cieszyły się różne artykuły odzieżowo-galanteryjne, obuwanie itp. Nie narzekały też na brak klientów sklepy ZURT-u i „Eldom-u”. Obecnie — tuż przed Gwiazdka — myśli się bowiem raczej o produktach spożywczych i upominkach. Dla dzieci są to głównie zabawki i dla ułatwienia ich kupna we wszystkich miastach handel uruchomił wiele dodatkowych stoisk, w Łodzi — MHD postarało się o dostarczenie zabawek do fabryk, aby pracownicy mogli się na miejscu zaopatrzyć w upominki dla dzieci.

Dużym zainteresowaniem klientów cieszą się wszelkie drobne artykuły, odpowiednie na świąteczne podarki.

Wszędzie handel starał się o ułatwienie świątecznych zakupów przedłużając godziny sprzedaży i zwiększając personel w najruchliwszych stoiskach.

W niektórych placówkach handlowych do pomocy sprzedawcom pospieszyli pracownicy administracji i uczniowie szkół handlowych. (PAP)

Następne wydanie  
„GŁOSU“  
ukaze się  
w niedzielę, 27 bm.

ROGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 2 st. do zera. Wiatry słabe, zmienne.

## Przyspieszony rytm pracy

Wzmocnionym rytmem pracy polska klasa robotnicza, ludzie pracy wszystkich zawodów odpowiadają na decyzje VII Plenum KC PZPR i słowa I sekretarza partii. W atmosferze pracy i spokoju umacnia się zaufanie do partii, jednolitość społeczeństwa, które w zapowiedzianej przez kierownictwo partii linii działania, widzi realistyczne przesłanki rozwiązywania szeregu żywotnych problemów ekonomicznych i społecznych.

Szybsze zazwyczaj w końcu roku tempo pracy zyskało w tych dniach mocny impuls, który uzasadnia traktowanie produkcji materialnej — szerzej, nie tylko jako elementu ekonomiki.

## Dodatkową produkcję „Pomet” popiera kierownictwo partii

W „Pomocie” odbyła się wczoraj konferencja samorządu robotniczego, na której przedstawiciele 4-tysięcznej załogi omawiali aktualne sprawy produkcyjne.

Po wysłuchaniu informacji delegatów poszczególnych wydziałów produkcyjnych: formierza z odlewni żeliwa — Czesława Zaśkiewicza, formierza z odlewni staliwa — Mariana Krysiaka, montera z wydziału sprężarek — Ireneusza Leźniaka, kierownika Odlewniczego Zakładu Doświadczalnego — Jana Hajewskiego oraz po zapoznaniu się z analizą stanu gospodarki „Pometu” przedstawioną przez naczelnego dyrektora — Tadeusza Sosnowskiego i po dyskusji nad tą analizą, samorząd podjął następującą uchwałę:

... 23 grudnia wykonaliśmy plan roczny. Odpowiadając na apel nowego kierownictwa naszej partii zgłaszamy wykonanie do końca roku dodatkowo 50 ton odlewów, 33 sprężarek oraz szeregu innych produktów o łącznej wartości 17 mln. złotych. (pch)

W środe — donoszą korespondenci PAP ze wszystkich większych ośrodków przemysłowych w Polsce — załogi dziesiątków zakładów pracy meldowały o wykonaniu zadań produkcyjnych, napływały też meldunki o skracaniu cyklu budów, o poprawie jakości wyrobów.

WARSZAWA. Z meldunków otrzymanych 23 bm. z czołowych fabryk warszawskich wynika, że dzienne plany wykonywane są z nadwyżką. Także służby miejskie — wodociągowcy, pracownicy elektrociepłowni, tramwajarze — dokładają wysiłku, aby ich praca ułatwiała życie mieszkańcom stolicy. Tego dnia

Dokończenie na str. 3

W związku z powołaniem Stanisława Kociolka przez VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w skład Sekretariatu KC Sejm odwołał go ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.

Na stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów powołani zostali: Franciszek Kaim oraz Jan Mitrega, który zachowuje stanowisko ministra górnictwa i energetyki.

Na ministrów powołano: prze myślu maszynowego — Tadeusza Wrzaszczyka; przemysłu ciężkiego — Włodzimierza Lejczaka. Dotychczasowy minister przemysłu maszynowego Janusz Hryniewicz powołany został na I zastępcę przewodniczącego Komitetu d/s Nauki i Techniki.

Przemówienie w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL, SD — wygłosił pos. Edward Gierek, I sekretarz KC PZPR, który nakreślił podstawowe kierunki działania najwyższych władz państwa. Przemówienie wygłosił również nowo wybrany premier — Piotr Jaroszewicz.

Izba podjęła uchwałę o NPG i uchwaliła ustawę budżetową na 1971 r. oraz udzieliła rządowi absolutorium za

## Nowi wicepremierzy i ministrowie



Franciszek Kaim



Jan Mitrega



Włodzimierz Lejczak



Tadeusz Wrzaszczyk



## Przemówienie sejmowe Edwarda Gierka

Cyrankiewicz dał wybitny wkład do dzieła rozwoju naszego kraju, do dzieła umocnienia władzy ludowej oraz między-narodowej pozycji Polski.

Rząd pod jego kierownictwem prowadził konsekwentną politykę sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi bratnimi krajami socjalistycznymi, politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami niezależnie od ich ustroju społecznego.

Jego podpis widnieje pod wszystkimi układami o sojuszu, przyjaźni i współpracy, jakie Polska zawarła ze swymi sąsiadami. Jego podpis widnieje również pod układem zgorzeleckim z Niemiecką Republiką Demokratyczną i pod układem warszawskim z Niemiecką Republiką Federalną, które to układy w sposób ostateczny utrwały polską granicę zachodnią na Odrze i Nysie.

Jestem przekonany, że te zaśluby pos. Józefa Cyrankiewicza dla kraju predestynują go na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa.

### OBYWATELE POSŁOWIE!

W imieniu klubów poselskich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego na stanowisko prezesa Rady Ministrów proponuję pos. Piotra Jaroszewicza.

Pos. Piotr Jaroszewicz jako długoletni wiceprezes Rady Ministrów kierując szeregiem dzieł naszego życia gospodarczego wykazał wysokie zdolności organizacyjne, wielką energię i znajomość potrzeb rozwojowych naszego kraju.

Jako przedstawiciel rządu polskiego w Komitecie Wykonawczym Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej położył duży wkład w umacnianiu korzystnych dla naszego kraju powiązań ekonomicznych z innymi państwami socjalistycznymi.

Uważamy, iż w obecnej sytuacji, która wymaga koncentracji uwagi na problemach postępu gospodarczego, kiedy ko nieczna jest otwartość przed Polską w oparciu o nasz dotychczasowy dorobek, szerszych perspektyw rozwojowych na następne 5-lecie, i na dalszą przyszłość, na czele rządu powinien stać działacz o dużym doświadczeniu gospodarczym a także politycznym, który posiada zarazem wyczuć potrzeb klasy robotniczej i całej ludności pracującej.

Posel Piotr Jaroszewicz jest działaczem państwowym, który tym wymogom na stanowisku szefa rządu powinien w pełni sprostać.

### WYSOKI SEJMIE!

Dokonujemy tych zmian na stanowiskach państwowych w trudnym momencie w życiu naszego kraju.

Jesteśmy przekonani, że dzieło uchwały VII Plenum KC PZPR ojczyzna nasza przezwycięży kryzys polityczny, który zagrażał niezmiennie poważnymi konsekwencjami. Polska klasa robotnicza i wszystkie świadome siły naszego narodu nie dopuszczą do tego, aby Polska została zepchnięta przez kogokolwiek z drogi socjalizmu — drogi niepodległości, sprawiedliwości społecznej i postępu.

Obecnie w miastach Wybrzeża i we wszystkich zakładach przemysłowych panuje ład i porządek, ludzie pracują, życie powróciło do normy, załogi z poświęceniem odrabiają straty.

Przed gładem, przed nami wszystkimi stoi zadanie odbudowania i umocnienia tej niezbędnej więzi wzajemnego zaufania, jaka powinna łączyć nas zawsze z klasą robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy, wiel. bez której nie sposób rządzić w państwie socjalistycznym.

Sa sprawy nabrzmiały, które muszą znaleźć rozwiązanie w czasie najbliższym — inne wy-

magają dłuższego czasu, miesi. a nawet lat.

W pierwszym rządzie uważamy za konieczne, zgodnie z uchwałami VII Plenum KC PZPR, poprawić położenie materialne rodzin o dochodach najniższych i rodzin wielodzietnych w drodze odpowiednich dodatków do płac, istotnego podwyższenia zasiłków rodzinnych oraz najniższych rent i emerytur. Analiza naszych zasobów i sytuacji gospodarczej wykazuje, że na ten cel państwo w chwili obecnej może przeznaczyć sumę nie przekraczającą 7 miliardów złotych. Powiększenie ponad tę granicę dochodów ludności mogłoby pociągnąć za sobą zjawiska inflacyjne, powodując nowe perturbacje na rynku i pogorszenie zaopatrzenia ludności. Jest to suma niemała, lecz nie może ona wystarczyć na to, aby w sposób istotny poprawić położenie ogółu ludności pracującej.

Nie chcemy tej sumy dzielić w sposób arbitralny. Dlatego uważamy za słusne, za niezbędne, aby związki zawodowe i władze państwowe, które będą podejmować praktyczne decyzje o podziale tej sumy pomiędzy różne grupy ludzi pracy, zasięgnęły uprzednio w tej sprawie opinii klasy robotniczej.

Dziś i jutro odbywają się w około 100 zakładach reprezentatywnych dla różnych gałęzi gospodarki narodowej spotkania przedstawicieli partii, związków zawodowych i administracji gospodarczej z aktywem robotniczym celem konsultacji konkretnych projektów podwyżek płac, zasiłków i rent. Na podstawie wyników tej, z konieczności krótkotrwałej ale mierzalnej konsultacji, podjęte będą decyzje, które wciela w życie uchwały VII Plenum KC PZPR.

Uważamy też za konieczne, aby rząd podjął uchwałę w sprawie zamrożenia na okres co najmniej 2 lat wszystkich cen artykułów żywnościowych z wyjątkiem tych artykułów, których ceny z natury rzeczy są sezonowe. Co się tyczy cen artykułów przemysłowych, to powinny one w miarę wzrostu produkcji i dalszego zmniejszania kosztów własnych produkcji podlegać stopniowemu obniżaniu, które będzie zwiększało możliwości ich zakupu przez ludność.

Te i inne środki, które powinny być podjęte w niedługim czasie, uważamy za posunięcie doraźne. Jest rzeczą konieczną, aby rząd równocześnie rozwinął energiczne prace nad bardziej długofalowymi koncepcjami naszej polityki gospodarczej i społecznej, które zapewnią dalszy harmonijny rozwój potencjału ekonomicznego kraju, a równocześnie podnoszenie poziomu życiowego całego narodu.

Muszą być przy tym uwzględnione zarówno potrzeby ludności pracującej w mieście jak i na wsi. Wychodząc z zasad sojuszu robotniczo-chłopskiego powinniśmy kontynuować dotychczasową politykę rolną, której główne zasady partia nasza ustala wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym.

Rząd powinien nadal realizować politykę rozwoju rolnictwa i intensyfikacji produkcji rolnej, której wzrost jest tak potrzebny całemu społeczeństwu a jednocześnie korzystny dla rolników.

Należyte uwagi ze strony rządu i rad narodowych wymaga rozwój produkcji szerokiego asortymentu towarów powszechnego użytku a także wciąż niewystarczającej działalności usługowej ze strony rzemiosła i spółdzielczości.

Zarówno problemy tworzenia dochodu narodowego, jak i jego podziału nie mogą być rozwiązywane w sposób biurokratyczny. Wymagają twórczych dyskusji i szerokiej konsultacji z klasą robotniczą, z ludźmi nauki i techniki, z przedstawicielami wszystkich warstw ludności pracującej. Rzeczą dyskusja nad wziętymi problemami rozwoju socjalistycznej gospodarki oraz innymi zagadnieniami przyszłości naszego kraju sprzyjać będzie utrwalaniu wzajemnego zaufania między rządem a społeczeństwem.

Do najważniejszych zadań rządu należy konsekwentna kontynuacja polityki pokoju i umacniania bezpieczeństwa w Europie, polityki, która ugruntowała naszą pozycję jako państwa przynależnego do wspólnoty socjalistycznej i jako partnera pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami europejskimi. Niewzruszonym kanonem naszej polityki zagranicznej jest i pozostaje braterski sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, stanowiący decydujące gwarancje naszego bezpieczeństwa i niezawisłości.

Proces normalizacji stosunków między Wschodem a Zachodem w Europie, który poczynił ostatnio tak widoczne postępy, powinien znaleźć ze strony rządu Polski Ludowej jak najbardziej aktywne poparcie.

### OBYWATELE POSŁOWIE!

Kraj nasz znów ogarnięty jest rytmem codziennej pracy. Ten rzetelny wysiłek tworzący wspólne dobro narodu zasługuje na nasze najwyższe uznanie jako wyraz patriotyzmu i obywatelskiej świadomości.

Pragnę wyrazić głębokie przekonanie, iż po przeżytych trudnych dniach sa podstawy po temu, ażeby nadchodzące święta i Nowy Rok powitać z optymizmem, z wiarą w siły naszego narodu — z nadzieją i wiarą w przyszłość naszej ojczyzny. (PAP)

## Narada w NK ZSL

23 bm. w Naczelnym Komitecie ZSL w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem Czesława Wycecha narada prezesów Wojewódzkich Komitetów ZSL. Uczestniczyli w niej Sekretariat NK oraz kierownicy i członkowie Prezydium i nicy wydziałów NK ZSL. W czasie narady prezes NK ZSL Czesław Wycech omówił aktualną sytuację polityczną kraju, scharakteryzował stanowisko Stronnictwa wobec decyzji podjętych przez VII Plenum KC PZPR. Wskazał na zadania stojące przed Stronnictwem, wszystkim jego instancjami i organizacjami w związku z podjętymi ostatnio doniosłymi decyzjami politycznymi. (PAP)

# Życiorysy nowych wicepremierów i ministrów

## FRANCISZEK KAIM — WICEPREZES RADY MINISTRÓW

Franciszek Kaim urodził się w 1919 r. w Roli Drwińskiej woj. krakowskie. Pochodzenie chłop- skie.

W okresie okupacji pracował na roli i w leśnictwie w charakterze pracownika fizycznego, później księgowego.

Studia wyższe odbył w Akademii Górniczo-Hutniczej, uzyskując w 1948 r. dyplom magistra inżyniera metalurga.

Po ukończeniu studiów rozpoczęła pracę zawodową w hucie „Bobrek” w charakterze asystenta zmianowego na wydziale wielkich pieców. Przeniesiony do huty „Małapanew” awansując stopniowo do asystenta zmianowego stalowni do szefa działu, odlewni w 1951 r. dyrektora naczelnego.

W latach 1949 i 1950 delegowany był przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego na praktykę do Węgier i Czechosłowacji.

W 1953 r. zostaje mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa, a od 1957 r. w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

W listopadzie 1967 r. Sejm PRL powołał Franciszka Kaima na stanowisko ministra przemysłu ciężkiego.

Odniesiony m. in. Orderem Sztandaru Pracy i klasy oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zastępca członka KC PZPR. JAN MITREGA — WICEPREZES RADY MINISTRÓW, MIN. GÓRNICWA I ENERGETYKI Jan Mitrega urodził się w 1917 r. w Michałowicach k/Katowic w rodzinie górniczej.

### Dokończenie ze str. 1

Głos zabrał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który oświadczył:

Wysoki Sejmie! — Zgłaszam rezygnację ze stanowiska prezesa Rady Ministrów. Uważam — na gruncie wieloletniego doświadczenia — że nie powinienem pełnić w dalszym ciągu funkcji szefa władzy wykonawczej w naszym kraju — którym zabiorę nie byłym w stanie — a które znalazły dopiero na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR niezbędne, właściwe, polityczne, zgodne z najwyższymi interesami państwa — rozwiązanie.

Uważam, że tak powołanie po stać.

Po oświadczeniu Józefa Cyrankiewicza zabrał ponownie głos Marszałek Sejmu, który w imieniu Sejmu i własnym podziękował posłowi Marianowi Spychalskiemu za pracę na stanowisku przewodniczącego Rady Państwa oraz za trud, jaki włożył w dzieło budowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej rozwój społeczno-gospodarczy. Następnie stwierdził: — W związku z oświadczeniem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza proponuję, aby Sejm PRL przychylił się do jego próby o odwołanie ze stanowiska prezesa Rady Ministrów.

Sejm przyjął propozycję w sprawie odwołania Józefa Cyrankiewicza ze stanowiska prezesa Rady Ministrów.

Następnie zabrał głos pos. Edward Gierk, I Sekretarz KC PZPR.

Marszałek Sejmu zaproponował wybór pos. Józefa Cyrankiewicza na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa.

Sejm jednogłośnie wybrał pos. J. Cyrankiewicza na przewodniczącego Rady Państwa.

Następnie Marszałek Sejmu zaproponował powołanie Piotra Jaroszewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Sejm jednogłośnie wybrał Piotra Jaroszewicza prezesem Rady Ministrów.

Z kolei głos zabrał nowo wybrany prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

(Tekst przemówienia P. Jaroszewicza podajemy na str. 3).

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów dotyczące projektów Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1971 przedstawił pos. Konstanty Dąbrowski (PZPR).

Z kolei zabrał głos prezes Najwyższej Izby Kontroli Zenon Nowak przedstawiając wniosek NIK o udzielenie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1969 r.

Kolejnym mówcą był pos. Tomasz Malinowski (ZSL), który z upoważnienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawił u-

tu i Finansów przedstawił u-wagi i wnioski do przedłożonego przez rząd sprawozdania z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz budżetu państwa za rok 1969 oraz ustosunkował się do wniosku NIK o udzielenie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1969 r.

Następnie Sejm przyjął w głosowaniu uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym oraz uchwałę ustawę o budżecie państwa na 1971 r. i udzielił rządowi absolutorium.

Na zakończenie plenarnego posiedzenia Sejmu zabrał głos marszałek Czesław Wycech. PAP

## Przyspieszony rytm

### Dokończenie ze str. 1

kraj otrzymał w Warszawie wyroby przemysłowe wartości 200 mln zł.

Załoga Warszawskich Zakładów Papierniczych w Jeziornie, jako pierwsza w przemyśle celulozowo-papierniczym, zameldowała tego dnia o wykonaniu przed terminem planu rocznego.

KATOWICE. Zobowiązania dodatkowej produkcji stali wy-sokiej jakości, węgla, obrabiarek, maszyn i urządzeń, tkanin i innych artykułów rynkowych napływają nieustannie z dziesiątków przedsiębiorstw Śląska i Zagłębia. Załoga największego w kraju wytwórcy i eksportera obrabiarek ciężkich — kombinatu „Ponar — Porum” w Porębie koło Zawiercia, zameldowała o przedterminowym wykonaniu tego-rocznego planu.

GDANSK. Załoga Wydziału Kadłubowego K-2 Stoczni Gdańskiej dotrzymała przyrzeczenia: w środę wykonano roczny plan wodowań, obejmujący 9 kadłubów o łącznej nośności ponad 80 tys. ton. Za ich przykładem poszła przeważająca większość innych robotników, spośród tych, którzy nie wyjeżdżają na święta z Trójmiasta. Postanowili oni pracować w poświątęcną niedzielę, ażeby nadrobić zaległości i wykonać plan.

Wszystkie wyteżone prace dok-rerów Gdańskiej i Gdyni udało się już rozładować „korek” na redach i wprowadzić do portów wszystkie statki.

SZCZECIN. Ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego informują, że załoga jej zapewnia, iż mimo opóźnień spowodowanych przerwą w pracy, plan wodowań tego roku a tak-że plan produkcji towarowej zrealizowane zostaną w całości. (PAP)

## 40 krajów na XL MTP

Najbliższe Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w dniach 13—22 czerwca 1971 r., w pięćdziesiątą rocznicę istnienia tej imprezy, a będą to przy tym okagie 40 MTP.

Jak informował wczoraj dziennikarzy dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk, z tej okazji na przyszłorocznych Targach przewiduje się pewne akcenty jubileuszowe w postaci różnorodnych towarzyszących imprez.

40 MTP mieć będą jednak przede wszystkim charakter — handlowy charakter. Wpłyne na to zwłaszcza fakt, że odbędą się one w pierwszym roku nowej pięcioletki, w obliczu nowych potrzeb naszej gospodarki. Stąd przewiduje się dalsze wzbogacenie polskiej oferty eksportowej, w której szczególnie wyeksponowane będą maszyny i urządzenia oraz pewne towary konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. W naszej ofercie ujawni się też w szerszym zakresie propozycja podjęcia i rozwinięcia dotychczasowej współpracy gospodarczej i kooperacji z innymi krajami.

Jak zwykle, obłożona będzie cała powierzchnia ekspozycyjna, której ponad połowę zajmą zagraniczni wystawcy. Przewiduje się, że w 40 MTP weźmą udział uczestnicy z 40 krajów. (zs)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska



# Wyniki naszego działania zależą od poparcia milionów pracujących

Premier Piotr Jaroszewicz o głównych kierunkach prac rządu

downictwa mieszkaniowego. Zamierzamy wykorzystać wszystkie realne możliwości, by zwiększyć to budownictwo. W 1971 roku będzie to możliwe w skromnym zakresie. Ale podejmujemy wysiłek, aby w roku 1972 i w latach następnych osiągnąć odczuwalny przyrost nowych mieszkań, zwłaszcza w tych ośrodkach, w których ich brak jest obecnie najdotkliwszy.

**D**ążenie do możliwie najlepszych w danych konkretnych warunkach zaspokojenia potrzeb społeczeństwa nie może oczywiście oznaczać zmniejszenia naszych wysiłków w dziedzinie rozwoju podstawowych gałęzi przemysłu, wytwarzających środki produkcji i towary przeznaczone na eksport. Nadal będziemy przykładali dużą wagę do rozwoju naszej bazy surowcowej i energetycznej, do usprawnienia transportu.

Z jeszcze większym wysiłkiem wprowadzać będziemy do produkcji osiągnięcia nauki i techniki, nowoczesne metody organizacji produkcji i pracy, torować drogę nowym procesom technologicznym i nowym konstrukcjom wyrobów, które znamionują współczesną rewolucję naukową i techniczną oraz otaczać szczególną opieką zadania inwestycyjne, tym celom służące.

Oczekujemy więc od ludzi nauki i techniki, od twórców działaczy i pracowników frontu oświatowego i kulturalnego — pomocy i współdziałania w rozwiązywaniu podstawowych problemów gospodarki i kultury. Liczymy na nich i jesteśmy przekonani, że polityka partii i rządu znajdzie u nich zrozumienie i poparcie.

Pozostają w pełni aktualne zadania intensywnego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych i rezerw tkwiących w czasie pracy maszyn i urządzeń.

Będziemy musieli osiągnąć jakościowy postęp w gospodarowaniu materiałami i surowcami, których nadmierne zużycie stanowi główną przyczynę wysokich w wielu przypadkach kosztów produkcji.

**Z**nieslanną uwagą rząd traktować będzie problemy rolnictwa. Będziemy konsekwentnie kontynuować i doskonalić dotychczasową politykę rolną, której podstawowe założenia określiła nasza partia wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym.

Naczelną zasadą i przewodnią myślą tej polityki jest kojarzenie wzrostu produkcji rolnej ze stopniową poprawą warunków materialnego, społecznego i kulturalnego życia ludności wiejskiej.

Najpilniejszym zadaniem rolnictwa jest obecnie przyspieszenie wzrostu produkcji zwierzęcej i zwiększenie dostaw produktów rolnych. Rząd będzie dążył do zapewnienia na lepszych warunkach ekonomicznych, organizacyjnych i technicznych dla umożliwienia szybkiego wzrostu produkcji trzody chlewnej, bydła i drobiu przy równoczesnym dalszym popieraniu rozwoju produkcji zbóż i pasz.

Wszystkie nasze poczynania zmierzające do intensyfikacji produkcji rolnej tak bardzo potrzebne dla lepszego zaspokojenia ludności kraju, sprzyjające nadal umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy władzy ludowej.

**W** pracach rządu odrębny i szczególnie ważny zespół zagadnień stanowi będzie złoże na problematykę rozwoju handlu zagranicznego i międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Handel zagraniczny stanowi coraz ważniejszy czynnik wzrostu dochodu narodowego. Kładąc szczególny nacisk na zwiększenie eksportu, poprawę jego struktury i ekonomicznej efektywności, zdajemy sobie sprawę z konieczności uzyskania środków dla przyspieszenia technicznej modernizacji naszego przemysłu, dla zwiększenia jego zasobów w surowce i materiały i w rosnącym stopniu dla

importu towarów konsumpcyjnych.

W tym celu będziemy przede wszystkim dążyć do zacieśnienia i wzbogacenia stosunków z wszystkimi krajami socjalistycznymi. Nasza owocna i braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim spełnia tu szczególną rolę.

Będziemy nadal aktywnie uczestniczyć w pracach RWPGR, zmierzających do wprowadzenia w życie zasad socjalistycznej integracji gospodarczej, do rozwijania wszystkich form powiązań gospodarczych, naukowych, technicznych.

Wymogi rewolucji naukowo-technicznej i potrzeba rozwoju gospodarczego państw europejskich w pełni uzasadniają konieczność podjęcia — obok tradycyjnych form wymiany handlowej — wyższych form współpracy gospodarczej, a szczególnie kooperacji przemysłowej.

Równolegle będziemy dążyć do rozszerzenia naszych stosunków gospodarczych z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Zmierzając będziemy także do dalszego ożywienia wymiany i współpracy z rozwijającymi się krajami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

**S**ytuacja nie pozwoli w żadnym razie na zwiększenie ponad założenia planu wydatków inwestycyjnych zarówno na cele produkcyjne, jak i na pozostałe potrzeby. Jest bowiem sprawa podstawowej wagi zachowanie właściwych pro

udziału prezydów rad narodowych w pracach rządu. Liczymy także na pomoc komisji sejmowych w rozpatrywaniu szeregu ważnych problemów związanych z realizacją polityki gospodarczej, kulturalnej i socjalnej państwa. Skuteczność naszych wysiłków zależy również od zapewnienia ładu i porządku, umocnienia dyscypliny państwowej, społecznej i obywatelskiej. Będziemy nadal umacniać praworządność i podejmować środki dla zwalczania przestępczości.

**T**ak jak dotychczas i zawsze liczymy na żarliwość, pracowitość i patriotyzm naszej młodzieży, która nieraz składała dowody ofiarności i zaangażowania w budowie socjalistycznej ojczyzny. Przedmiotem stałej troski rządu będą sprawy nauki, pracy, warunków bytowych i wypoczynku młodzieży.

Zadania, które stoją przed nami wymagają współpracy z Republiką związkowych i społecznych, wszystkich obywateli — partyjnych i bezpartyjnych.

Dążąc do umocnienia w ramach Frontu Jedności Narodu współdziałania wszystkich obywateli wierzących i niewierzących, zmierzając będziemy do pełnej normalizacji stosunków pomiędzy państwem a Kościołem, oczekując zarazem, że wysiłki rządu spotkają się z właściwym zrozumieniem w

Wojsko Polskie — mocne ogniwo Układu Warszawskiego.

**R**ząd będzie kontynuował dotychczasową politykę opartą na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy ze wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju.

Szczególną uwagę rząd będzie nadal poświęcał sprawie umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Ważnym etapem budowania trwałego systemu bezpieczeństwa w tym rejonie może stać się europejska konferencja bezpieczeństwa i współpracy. Będziemy przed aktywnie działać na rzecz zwołania tej konferencji i zapewnienia warunków sprzyjających osiągnięciu przez nią owocnych wyników.

Umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie służyć będzie również realizacja polsko-francuskiej deklaracji o przyjaźni i współpracy, podpisaną w listopadzie br.

Kierując się dążeniem do pokojowej stabilizacji stosunków w Europie, podjęliśmy wysiłki w celu normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Punkt wyjścia tego procesu stanowi podpisany 7 grudnia w Warszawie układ o podstawach normalizacji stosunków między PRL a Republiką Federalną Niemiec. Wejście w życie tego układu i bezpośrednio po tym nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami, będzie stanowiło ważny etap w uregulowaniu

jom wyzwolonym z jarzma kolonialnego, broniącym swojej niepodległości i swoich praw do samodzielnego rozwoju.

Tak jak dotychczas będziemy w dalszym ciągu wnosili swój aktywny wkład w pracę Organizacji Narodów Zjednoczonych, doceniając jej dwudziestoletni dorobek i znaczenie dla spraw umocnienia pokoju.

## WYSOKI SEJMIE!

**R**ozwiązanie stojących przed nami zadań polityki wewnętrznej i zagranicznej wymaga rozważnego i konsekwentnego działania. Wyniki naszego działania zależą od poparcia, jakiego ogół obywateli udzieli polityce rządu, zależą od twórczej aktywności milionów pracujących, od utrwalenia i umocnienia więzi między organami władzy państwowej wszystkich szczebli a robotnikami, chłopami i inteligencją. Wierzymy głęboko, że polityka, której główne kierunki przedstawiłem, znajdzie pełny odzew we wszystkich kręgach naszego społeczeństwa i wyrazi się również w rzetelnym wysiłku na rzecz dalszego rozwoju i rozkwitu naszej socjalistycznej ojczyzny.

**Z**wracam się jednocześnie z prośbą do Wysokiej Izby o dokonanie zmian w składzie Rady Ministrów.

W związku z powołaniem ob. Stanisława Kocioka na VII Plenum KC PZPR w skład Sekretariatu KC PZPR wnoszę o zwolnienie go ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.

Wnoszę o powołanie ob. Franciszka Kaima na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów i odwołanie go w związku z tym ze stanowiska ministra przemysłu ciężkiego.

Ob. Franciszek Kaim jest znany jako działacz państwowy i społeczny, jako uzdolniony organizator i kierownik przemysłu hutniczego i budowy maszyn ciężkich. Cieszy się autorytetem wśród załóg robotniczych oraz personelu technicznego.

Wnoszę o powołanie na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów ob. Jana Mitrege, który pozostałby jednocześnie ministrem górnictwa i energetyki. Ob. Jan Mitrega jest znanym działaczem politycznym i społecznym, wieloletnim kierownikiem resortu górnictwa i energetyki.

W związku z wzrastającą rolą nauki i techniki w przemyśle pragnę powołać na pierwszego zastępcę przewodniczącego Komitetu do Spraw Nauki i Techniki ob. Janusza Hrynkiwicza. Mając to na uwadze wnoszę o odwołanie go ze stanowiska ministra przemysłu maszynowego.

Ob. Janusz Hrynkiwicz jest utalentowanym inżynierem, posiada gruntowną znajomość problematyki rozwoju techniki w budownictwie maszyn.

Sądzę, że jego praca w Komitecie do Spraw Nauki i Techniki w dziedzinie wdrażania osiągnięć technicznych w produkcji przemysłu będzie owocna. Za dotychczasową pracę składam mu podziękowanie.

Wnoszę o powołanie ob. inż. Tadeusza Wrzaszczyka na stanowisko ministra przemysłu maszynowego.

Ob. Tadeusz Wrzaszczyk jako dyrektor techniczny FSO Żerań a obecnie dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego wykazał się dobrymi wynikami w pracy. Jest znany wśród załóg robotniczych i kół inteligencji technicznej jako znawca i organizator polskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Wnoszę o powołanie na stanowisko ministra przemysłu ciężkiego podsekretarza stanu w tym resorcie ob. mgr. inż. Włodzimierza Lejczaka. W swej wieloletniej pracy ob. Włodzimierz Lejczak dał się poznać jako dobry organizator, posiada duże doświadczenie i gruntowne przygotowanie techniczne. (PAP)



Plenarne posiedzenie Sejmu 23 bm. Na zdjęciu: głosowanie.

CAF — Uchymiak — telefoto

porcji w podziale dochodu narodowego. Dlatego też nadal będziemy zmierzać do zwiększenia efektywności i obniżenia kosztów naszych inwestycji.

Przywiązujemy dużą wagę do rozwoju rzemiosła i widzi my jego główną rolę w świadczym powszechnych usługach dla ludności miast i wsi. Stawiając będziemy dogodniejsze warunki dla jego rozwoju w pierwszej kolejności w tych dziedzinach, w których potrzeby społeczeństwa nie są jeszcze w dostatecznym stopniu zaspokojone.

## WYSOKA IZBO!

**Z**daję sobie także sprawę z szeregu niedomagań w funkcjonowaniu naszego aparatu państwowego i gospodarczego. Bez nadmiernego pośpiechu, ale systematycznie i poważnie będziemy usprawniać i doskonalili organizację i metody zarządzania naszą gospodarką, wykorzystując również najlepsze doświadczenia bratnich krajów socjalistycznych.

Umocniając rolę planu centralnego, będziemy jednocześnie stwarzać dogodne warunki dla twórczej inicjatywy załóg robotniczych, organizatorów produkcji i postępu techniki, podejmowaniu decyzji i odpowiedzialności za te decyzje, uwzględniając jednak dopuszczalne, ale przemysłowe ryzyko.

W działalności naszej będziemy kierować się zasadą wspól

duchownych i świeckich środowisk katolickich.

## WYSOKA IZBO!

**W**ielką wagę przywiązujemy do konsekwentnej realizacji dotychczasowej polityki zagranicznej naszego państwa. Jej zasadniczym celem jest zapewnienie trwałego bezpieczeństwa i stworzenie pokojowych warunków dla socjalistycznego budownictwa w naszym kraju.

Niewzruszonym fundamentem tej polityki jest przyjaźń, sojusz i współpraca z państwami wspólnoty socjalistycznej. Szczególnie znaczenie przywiązuje my do rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Opiera się ona na wypróbowanym w ciągu 25 lat sojuszu, który będziemy konsekwentnie umacniać i pogłębiać. W sojuszu tym widzimy gwarancję najwyższych interesów naszego narodu, jego niepodległości i bezpieczeństwa oraz rękojmię nietykalności naszych granic. Będziemy umacniać Układ Warszawski oraz rozwijać i pogłębiać współpracę krajów socjalistycznych.

Będziemy utrzymywać zdolność obronną Polski Ludowej. Wyrażając wysokie uznanie dla dorobku naszych sił zbrojnych, dla wysiłku i ofiarności wszystkich żołnierzy, będziemy nadal otaczać troską Ludowe

naszych wzajemnych stosunków. Oznacza to ostateczne zamknięcie problemu polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie. Granicę tę już dwadzieścia lat temu uznała Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą łączą nas braterska przyjaźń, szeroka i owocna współpraca. Ze wszystkimi swoimi bezpośrednimi sąsiadami — na wschodzie, zachodzie i południu — nasz kraj rozwija i rozwijać będzie nadal braterskie, przyjazne stosunki.

**K**ontynuując dotychczasową linię naszej polityki zagranicznej, będziemy nadal aktywnie współdziałać na arenie międzynarodowej na rzecz wygaszenia ognisk zapalnych, zagrażających pokojowi światowemu i umacnianiu bezpieczeństwa międzynarodowego. Imperialistycznej interwencji — na Półwyspie Indochińskim musi być połączony kres. Wypowiadamy się za politycznym rozwiązaniem problemu wietnamskiego, zgodnie z propozycjami przedstawionymi przez Demokratyczną Republikę Wietnamu i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego. Uważamy za konieczne zlikwidowanie skutków agresji Izraela przeciwko krajom arabskim i pokojowe uregulowanie sytuacji w tym rejonie, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r.

Rząd nasz będzie udzielał aktywnego poparcia narodom walczącym o wolność oraz kra



## WYSOKI SEJMIE!

**P**owierzono mi zaszczytne i jakże odpowiedzialne — stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Zdaję sobie sprawę z powagi sytuacji i z zadań, które stoją przede mną i przed całym rządem.

Nie mogę już dzisiaj przedstawić Wysokiej Izbie szczegółowego programu rządu i planu jego prac na najbliższy okres. Plan taki musi bowiem uwzględnić szereg bardzo poważnych zagadnień, na których rozwiązywaniu rząd będzie musiał skupić swoją uwagę w najbliższym okresie.

Dziś mogę jedynie złożyć Wysokiej Izbie krótką deklarację, w której chciałbym zawrzeć główne kierunki prac rządu.

**W** najbliższym okresie rząd przystąpi do rozwiązywania problemów, które przedstawił Wysokiej Izbie w swoim przemówieniu I sekretarz KC PZPR, towarzysząc Edward Gierkowi, dotyczących zwłaszcza poprawy sytuacji materialnej najniższej zarabiającej, rodzin wielodzietnych i rencistów.

Rząd będzie musiał zapewnić niezbędne źródła finansowe i materialne dla realizacji tego najpilniejszego zadania. W szczególności chodzi o to, by w ślad za decyzjami zapewniającymi wzrost dochodów wymienionych grup pracowniczych, poprawić zaopatrzenie rynku, a w tym również w niektóre artykuły żywnościowe.

Uchwała VII Plenum KC PZPR zobowiązała nas do opracowania w najbliższym czasie niezbędnych zmian w planie gospodarczym na 1971 r. Mając to na uwadze zgodnie z propozycją przedłożoną Wysokiej Izbie, rząd przedłoży Sejmowi projekt zmian do Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1971 w ciągu I kwartału 1971 r.

Równolegle z tym będziemy intensywnie prowadzić prace nad nowym planem 5-letnim. Związane z nim dotychczasowe opracowania poddamy ocenie, w wyniku której można będzie zapewnić harmonijny rozwój kraju. W projekcie nowego planu pięcioletniego znajdą również wyraz nowe elementy polityki gospodarczej i społecznej, wynikające z analiz przyczyn ostatnich wydatków.

**D**ziś chciałbym jedynie uwypuklić najważniejsze spośród tych elementów.

Ważnym kierunkiem naszego działania będzie nadanie właściwej rangi zaspokojeniu doraźnych i przyszłych potrzeb społeczeństwa w oparciu o maksymalne wykorzystanie rozporządzalnych zasobów przy jak najszerzej inicjatywie i aktywności robotników, rolników, techników, inżynierów, ludzi nauki i wszystkich pracujących. Zadania planu w dziedzinie produkcji towarów rynkowych i usług będą egzekwowane z całą konsekwencją i powiększane w granicach możliwości przez wyszukiwanie i uruchamianie dostępnych rezerw. Wymagać to będzie nowego klimatu wokół spraw zaopatrzenia rynku w całym aparacie państwowym i gospodarczym, wśród załóg zakładów wytwarzających dobra konsumpcyjne i wśród pracowników handlu.

Z nie mniejszą troską odnosić się będziemy do spraw bu-



# Nowocześnie znaczy umiejętnie

Lucyna Gregorek poznałam na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Ostrzeszowie. Wystąpienie tej młodej dziewczyny (później dopiero dowiedziałam się, że jest mężatką i liczy 24 lata), która ze swadą i znajomością rzeczy mówiła o swoim gospodarstwie i rolnictwie powiatu, zwróciło nie tylko moją uwagę. W jej spokojnych i rozważnych słowach uderzał ton odzwierciedlający postawę życiową szczególnie dziś cenną.

Rozmawiałem z Lucyną Gregorek ze wsi Jelenie w powiecie ostrzeszowskim, delegatką na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Poznaniu.



Lucyna Gregorek: „...Szukać sposobów zwiększenia plonów i rozwoju gospodarstwa (...) — to na sze wspólne dążenie...”

— Każdy, kto w jakiś sposób zetknął się z pracą w gospodarstwie rolnym, wie, że jest ona ciężka i trudna. Czy nie czuje się pani zmęczona?

— Praca, którą się lubi, nigdy nie znudzi. Może być nawet ciężka. Staje się treścią życia. Gospodarstwo, które prowadzi wraz z mężem, jest moją pasją. Doświadczając, szukać sposobów zwiększenia plonów i rozwoju gospodarstwa, inwestować, kupować nowe maszyny — to nasze wspólne dążenie.

— Przypuszczam, że nie od razu tak było. Czy pani nie marzyła o mieście, co jest dość typowe dla niektórych dziewcząt?

— Do pozostania w gospodarstwie skłonił mnie po części rodzice. Twierdzili, że najgodniej ich zastąpię. Starszy brat pracuje poza rolnictwem, młodszy uczy się. Nie sądzę, aby moje życie było mniej ciekawe, niż wielu młodych, którzy odeszli ze wsi. Może jest nawet przeciwnie. Zapala do nauki nie straciłam. Dobrze prowadzić gospodarstwo, znać też — wciąż uczyć się. Choć to nieskomplikowane, powiem, że trzeba nie byle jakich zdolności. Prenumeruję „Przegląd Hodowlany”, „Hasło ogrodnictwo-rolnicze”, czytam inne pisma: „Gospodyni”, „Agrochemia”, „Chłopska Droga”. Chciałabym w najbliższym czasie ukończyć korespondencyjnie technikum rolnicze.

— Są już konkretne rezultaty tego samokształcenia?

Dzisiaj publikujemy czwarty odcinek cyklu opracowanego na podstawie książki Michała Wojewódzkiego.

A więc nalot. Peenemuende musi być obrócone w perzynę. W. Churchill pisał w swych pamiętnikach: „28 czerwca Sandys doniósł, że zdjęcia Peenemuende z lotu ptaka wykazują długie rakiety leżące wzdłuż wyrzutni. Mogą mieć zasięg w granicach od dziesięciu do stu trzydziestu mil”.

Michał Wojewódzki przedstawia „Akcję V-1, V-2”

## Nalot na Peenemuende

Koniec czerwca przyniósł dalsze nowe potwierdzenie nieuprzednich meldunków. 29 czerwca 1943 pisze do lej Churchill, komitet obrony wydał decyzję, „aby nalot na ośrodek doświadczalny na Peenemuende przybrał formę nocy, przeprowadzonego przez dowódcę bombowe, jak tył ko będą warunki”.

Rozpoczęły się przygotowania. Były to dni wielkiego napięcia, olbrzymiej pracy i jeszcze większej troski o zachowanie tej decyzji w jak największej tajemnicy. Peenemuende rozciągała się wzdłuż długiego pasa wybrzeża wyspy. Uznano, że należało do celów lotnych, zarazem wybrzeże Bałtyku było silnie bronione. Z tych wszystkich powodów należało wyprowadzić nieprzy-

jaciela w pole, a przede wszystkim należało uspić jego czujność. Nasilono liczbę nalotów na Berlin, przy czym trasa ich prowadzenia zawsze nad wyspą, nad Peenemuende, dopiero po tem eskadry brały kierunek berliński. Nad wyspą wyły syreny, personel i załoga obrony wyspy schodzili do schronów, ale po pewnym czasie wiedzieli, że to nie oni są obiektem ataku eskadr. Również coraz rzadziej reagowała na te wyprowadzenia lotnicze rozłokowana kontynencja.

Dowództwo RAF przygotowywało do tego nalotu również swych lotników uciekających się nawet do pewnego — nazwijmy to — „klamstwa”. Lotnikom powiedziano, że będą bombardować zakłady przemysłowe produkujące bardzo pre-

Sprawy powszednie

# EFEKTY PRACY I SATYSFAKCJA

Różny bywa smak satysfakcji. Ktoś doznał satysfakcji z racji dokonywania się syna; ktoś inny czuje się usatysfakcjonowany otrzymanym za działalność społeczną odznaczeniem; jeszcze inna osoba, obejrzawszy głośną sztukę teatralną, wyraziła opinie, które okazały się zbieżne z ogłoszonymi wkrótce ocenami wybitnego krytyka, co dostarczyło widzowi dozy satysfakcji.

Kształty i wymiary satysfakcji są bardzo różnorodne, jednakże w odczuciu wielu ludzi wiąże się ona raczej z czymś niecodziennym, oświeceniowym. Jest to rzecz godna zastanowienia. Zdaje się wskazywać, że wielu z nas nie umie dostrzec możliwości czerpania satysfakcji ze spraw powszednich.

Charakterystyczne są wyniki rozmaitych ankiet, przeprowadzanych w fabrykach. Często — dotyczy to zwłaszcza inteligencji — wysuwa się tam na czoło czynników decydujących o ocenie warunków pracy, kwestie satysfakcji. Jej nie dosyt (bądź zgoła brak) bywa jedną z głównych przyczyn szukania innego zajęcia i vice versa: doznawanie satysfakcji z wykonywanej roboty bywa ważnym elementem, wiążącym pracowników z określonym zakładem.

W ogóle jednak sprawa czerpania satysfakcji z pracy, a więc satysfakcji najbardziej powszechnie dostępnej i zarazem najbardziej potrzebnej — jest jeszcze niedoceniana i przez część pracowników, i przez część ludzi, kierujących zakładami przemysłowymi, urzędami, instytucjami.

Satysfakcja — bardziej ta codzienna niż ta oświeceniowa —

=====



jest bardzo człowiekowi potrzebna. Różna będzie ona u babci, śledzącej rezultaty wychowywania wnuczka i u konstruktora, projektującego nowe rozwiązania techniczne. Ale w każdym przypadku jest to rekompensata moralna za poniesione trudy, czynnik pomocny w zaspokajaniu ambicji, jedna z sił motorycznych ludzkiego działania.

Poczucie satysfakcji nadaje inny smak nawet prostym ludzkim działaniom jeśli wiemy, że są one pożyteczne, że czemuś służą, że są wykonywane dobrze. I odwrotnie: praca, zorganizowana nawet w do godnych warunkach, jeśli jest tylko czymś zadawanym do wykonania, pozbawionym treści — przekształca się w ciężką nam powinność, staje się tylko zarobkowaniem.

Największym wrogiem satysfakcji, czerpanej z pracy, jest ugruntowanie się wśród zatrudnionych przeświadczenia, że zajęcie ich jest jałowe, nieefektywne, nie służące żadnemu konkretnemu celowi. Nie mam na myśli subiektywnych odczuć pracowników, te bowiem byłoby wyeliminować stosunkowo nietrudno. Chodzi na przykład o zdarzające się jeszcze nierazkroć polecenia sporządzania ad hoc, z terminem „na wczoraj”, takich czy innych zestawień, bądź pseudoanaliz.

Szyfrowa, nieefektywna praca — wpływa destruktywnie na psychikę ludzką. Dlatego sprawa wymiarności efektów pracy, naoczność rezultatów — ma także istotne znaczenie dla zatrudnionych.

O sprzężeniu satysfakcji z pracą warto myśleć już w okresie edukacji młodego pokolenia. Bardzo to ważne, by kierunek wykształcenia pozostawał w zgodzie z czynnymi przedyskuszyciami, a następnie odpowiadał podejmowanej pracy. Wszystkie te elementy przesądają w znacznym mierz, czy nowo zatrudniony potrafi znaleźć satysfakcję w toku codziennych zajęć, czy też — nawet przy wysiłkach ze strony kierownictwa zakładu — powiększy grono sfrustrowanych, wiecznie niezadowolonych.

Ważne są też przesłanki rozumowe, które myślicielom pracowników mogą być pomocne w szukaniu satysfakcji w powszedniej krzątaniu. Myślę o stopniowym przyswajaniu prawd o działaniu mechanizmu społecznego, o znaczeniu wszystkich jego ogniw i kółeczek, bez których sprawnego biegu kulałaby określona gałąź produkcji, czy usług.

Ważka rola przypada tu pracodawcom, którzy prowadząc szeroko pomyślaną pracę wychowawczą z załogą, a zwłaszcza z młodszym jej odłamek,

mogą się waleń przyczynić do znajdowania przez podwładnych satysfakcji w pracy. Można to osiągnąć w drodze budzenia dumy z podjęcia roboty w przedsiębiorstwie z tradycjami; poprzez umiejętne eksponowanie pozycji zakładu — z racji osiągnięć, specjalności, szczególnej społecznej przydatności. Pomocne w tym, by praca wiązała się z satysfakcją, jest stosowanie wobec zatrudnionych zachęt materialnych i materialnych, dostrzeganie wysiłku, inwencji i ofiarności pracowników, a także ich trosk; sprzyja znalezieniu satysfakcji klimat poszanowania ludzkich ambicji, pobudzania inicjatywy i pomysłowości, nawet na najskromniejszym odcinku pracy.

Gdy rozważa się kwestie wzrostu wydajności pracy, uczynienia jej efektywniejszą, gdy rozstrząsamy elementy, składające się na jej jakość — nie powinniśmy pominąć sprawy satysfakcji z codziennych zajęć. Sądzę, iż mówi się o tym o wiele za mało. I nie wszystko się robi, by o tę satysfakcję było łatwiej.

A przecież wiąże się ona ściśle i ze wzrostem wydajności, i poprawą efektów pracy. Idzie ponadto o samopoczucie pracujących, o niezbędny czynnik psychicznej równowagi.

WIESŁAW PORZYCKI

## Plastyk o plastyce

Wmniemaniu potocznym artysta-plastyk to: przedstawiciel wolnego zawodu, którego działalność nie jest krepowana rygorami dyscypliny pracy. Zbyt często zapomina się — lub po prostu nie wie — że ten nie ograniczony czas pracy plastyka przekracza ogólnie przyjęty ośmiogodzinny dzień roboczy. Wynika to z działalności obejmującej co najmniej dwa nurty: artystyczny i zarobkowy. Bardzo mała grupa utrzymuje się bowiem z uprawiania tradycyjnych dziedzin sztuki: malarstwa, grafiki i rzeźby. Nikła liczba stanowisk w gospodarce społecznej, czy szkolnictwie nie pozwala na podjęcie pracy etatowej. Przeszkodę stanowi również brak odpowiednich przepisów normalizacyjnych.

Najczęstszą formą współpracy jest więc umowa o dzieło. Zmusza ona do zorganizowania warsztatu pracy we własnym zakresie, ponoszenia związanych z tym kosztów narzędzi i materiałów oraz zajmowania się wszystkimi czynnościami organizacyjnymi, spel-

nianymi w innych okolicznościach przez cały sztab ludzi. Jest więc plastyk i gońcem i dyrektorem jednoosobowego zakładu, a także akwizytorem, sekretarką, projektantem, kreślącym, zaopatrzeniowcem itp. Praca z pewnością ciekawa — jednak nierytmiczna, często zbyt późno programowana przez zleceniodawcę i mająca wtedy charakter usług w rodzaju pogotowia krawieckiego!

Wykształcenie specjalisty, jakim jest artysta-plastyk kosztuje społeczeństwo dużo: ponad 150 000 zł! Tymczasem wykorzystanie potencjału twórczego, jego umiejętności fachowych bywa niepełne, a często niewłaściwe. Trudno bowiem uznać, że wiedza i umiejętności architekta wnętrz, czy projektanta form przemysłowych procentuje się społecznie, przy wypisywaniu literek lub szyldów. Prace takie powinny wykonywać absolwenci liceów lub techników sztuk plastycznych.

Najbardziej istotną sprawą — którą w Roku Plastyki należy spróbować jakoś rozwią-

zać — jest uznanie kompetencji zawodowych artysty-plastyka. Takich, jakie ma inżynier, stolarz czy lekarz. Bardzo często przygotowaniu zawodowemu, trwającemu nierazkroć aż jedenaście lat (5 lat liceum sztuk plastycznych i 6 lat studiów) oraz wielu latom praktyki — przeciwstawia się prywatne poglądy, ukształtowane w kręgu rodziny, czy na szkolnych jeszcze ćwiczeniach z rysunku i prac ręcznych. Czynności wykonywane przez każdego człowieka, takie jak dobór krawata, firanek czy koloru szminki, stają się często podstawą do wydawania autorytatywnych opinii. A niekiedy więc stawiania kategorycznych założeń w zakresie projektowania. Często te nie znające dyskusji uwagi zostają podparte przez zleceniodawcę argumentem: „Ja płacę — ja żądam”. Wypowiadający zapomina, że z reguły są to pieniądze społeczne, powierzone mu do właściwego gospodarowania. Zapomina, że do wydawania opinii, dotyczących zagadnień opracowywanych przez plastyków, powołane zostały przez państwo specjalne organy: komisje rzeczoznawców, składające się ze specjalistów, zatwierdzonych przez Ministra Kultury i Sztuki.

Odrębnym zagadnieniem jest formalistyczne traktowanie pracy artysty-plastyka. Niekiedy inwestorzy głoszą zasadę: „projekt potrzebny jest do zatwierdzenia — realizacja stanowi oddzielną sprawę”. Dotyczy to zwłaszcza projektów wnętrz. Autor projektu jest absolutnie bezradny, gdy z jego przemyślanej koncepcji funkcjonalnej i estetycznej powstają dziwne, urągające podstawowym pojęciom funkcji i nowoczesności. Rzadko kiedy inwestor przywiązuje wagę do jakości wykonawstwa, do precyzji wyposażenia i detali. Projektant, który często sam inicjuje wyprodukowanie potrzebnych do projektu detali — musi walczyć o ich realizację. Sta się więc wrogiem numer jeden dla zleceniodawcy. I jakże często słyszy na dodatek zdanie: „za projekt na tym kawałku tektury żada pan takiej zapłaty?”. A przecież płaci się nie za kawałek papieru, tylko za myśl zawartą w projekcie.

„Ulubione kolory” panów prezesów”; branie przykładu z

Dokończenie na str. 6

HENRYK BAK



# CODZIENNE TROSKI

**P**racownik Poczty Głównej w 130-tysięcznym Tours nad Loarą, zatrudniony w dziale napraw telefonów, jest właścicielem domku. Inny mieszkaniec tego miasta, inżynier z Wydziału Dróg i Mostów, nie posiada w domu telewizora. Twierdzi, że nie stać go na ten wydatek. Jest ojcem ośmiorga dzieci, z których czworo wymaga jeszcze opieki i wydatków.

W sytuacji życiowej tych dwóch Francuzów zawarło się kilka sprzeczności, nurtujących współczesne społeczeństwo. Są one odbiciem stosunków ekonomicznych w tym kraju.

Czyżby zarobki pracownika pocztowego były aż tak wielkie? Nic podobnego. Pensja własna i żony, pracującej w hotelu. Jego domek jest skromny. Poza tym był budowany „etapami”. A co przy tym charakterystyczne: właściciel do pracy dojeżdża rowerem.

Nie można mieć wszystkiego naraz. Inżynier bez telewizora, o którym wspomnieliśmy, jako wielodzietny, musiał zatroszczyć się przede wszystkim o mieszkanie. A to jest inwestycja poważna, zwłaszcza, gdy wynajmuje się mieszkanie w domu prywatnym.

Przypomnijmy kilka generalnych. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że Francja przechodzi kryzys mieszkaniowy. Wcale nie dlatego, że kraj uległ wojennym zniszczeniom. Po prostu za wolno postępuje w budownictwie — w stosunku do procesu starzenia się budynków. O kilka razy wolniej niż w sąsiedniej Niemiec Republice Federalnej. Koszty budowy były też większe niż gdzie indziej: trzypokojowe mieszkanie o powierzchni 60 m kw. kosztuje we Francji 150 tys. franków, we Włoszech — 100 tys., w NRF — 70 tys., w Belgii i Holandii — 60 tys.

Mieszkanie budowane przez prywatne przedsiębiorstwa są niedostępne dla kieszonki przeciętnego obywatela. Korzystać on chce więc raczej z państwowego lub społecznego „budownictwa HLM” (mieszkanie o czynszach umiarkowanych). Ale takie lokale stanowią jedynie 20 proc. tego co się w ogóle buduje.

Pozostaje więc najczęściej korzystanie ze starej substancji mieszkaniowej. A tutaj sytuacja nie jest idylliczna. Na 12 milionów mieszkań we Francji — trzy miliony znajdują się w domach liczących ponad 100 lat, przy czym 33,8 procent — to mieszkania 1 i 2-pokojowe.

Około 3 miliony mieszkań pobawionych jest wody bieżącej, około 4 miliony — urządzeń WC. Dwie trzecie wszystkich mieszkań we Francji pochodzi sprzed I wojny światowej. Trudno wprost uwierzyć, że w samym Paryżu, uchodzącym w oczach wielu cudzoziemców za wzór nowoczesności, 900 000 rodzin nie posiada w mieszkaniach łazienki, a 140 000 mieszkań pobawionych jest ... światła elektrycznego.

Okręg paryski cierpi dodatkowo z powodu dużego zagęszczenia ludności (6600 ludzi na 1 km kw., podczas gdy w całym kraju — 92). Stąd też jak wynika z obliczeń — a statystyki są tu bezbłędne — 100 000 rodzin od 2 do 9-osobowych żyje w jednym pokoju i drugie tyle rodzin o podobnej liczebności — w dwu pokojach.

Tak więc stan zasobów mieszkaniowych jest niewystarczający. Oblicza się, że w najbliższym piętnastoletnim — żeby zaspokoić potrzeby — na leżałoby wybudować 12 milionów mieszkań. A tymczasem przyrost nowych lokali waha się w granicach 400 000 mieszkań rocznie. Buduje się — jak już wspomniano — o wiele za mało.

A potrzeby mieszkaniowe będą rosły. Trzeba uświadomić sobie, że w ciągu ostatnich dwudziestu lat ludność Francji zwiększyła się z 40 do 50 milionów (przed tym okresem przyrost 10 milionów obywateli wymagał 71 lat!). Osiągnięty w latach pięćdziesiątych przyrost naturalny 21 promille, wydaje się — jak na ten kraj i jego tradycje małżeństw — liczbą wzrostu rewelacyjną. (Jak się okazało, mój inżynier z Tours wraz ze swoją „osemka” pociech nie jest bynajmniej wyjątkiem).

Ponad 60 procent Francuzów — to ludzie powyżej 25 lat, a więc zakładający rodziny lub już nimi obciążeni. Stają się oni potencjalnymi kandydatami do nowych mieszkań, a część już mieszkających pragnie poprawić sobie warunki lokalowe.

W jednym z periodyków francuskich przedstawiono wizję Francji roku 2000. Z prognoz demografów wynika, że ludność kraju licząca obecnie 50 milionów wzrośnie o 50 procent a liczba ludności zawodowo czynnej z 20 mln do 28 mln.

Te perspektywy stwarzają przed ekonomistami Francji nowe nietłumione do rozwiązania zadania.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

**D**elta Dunaju. Ujście największej rzeki Europy środkowo-południowej. Zanim ogrom wód Dunaju wleje się do Morza Czarnego, rzeka rozciąga się na kształt wielopalczastej, gigantycznej dłoni, tworząc liczne odnogi. Największe są trzy z nich, lecz dla żeglugi najważniejszą rolę odgrywa środkowa. Sulina, międzynarodowy szlak transportu wodnego przez delte.

Sulina wcale nie jest największą spośród odnóg. Północ na Chilia toczy 60 procent wód Dunaju, południowa odnoga Sfintul Gheorghe niesie 20 procent, zaś Sulina — zaledwie 12. Reszta rozlewa się po kolosalnych obszarach delty i tworzy niepowtarzalną, jedyne w swoim rodzaju bagna i rozlewiska.

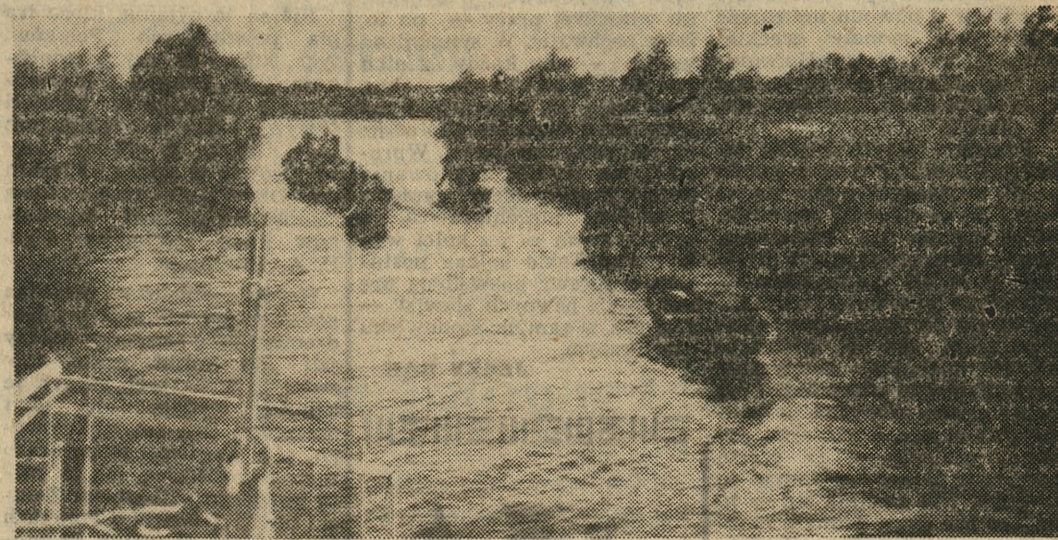
W Tulczy, głównym mieście utworzonego dopiero przed dwoma laty okręgu, wsiadaliśmy wczesnym przedpołudniem w towarzyskie trzech dziennikarzy rumuńskich na mały stateczek. Jego załogę stanowili kapitan, mechanik i pomocnik, który w naszej wyprawie pełnił jednocześnie funkcję kucharza i stewarda w jednej osobie. Będziemy jedli tylko ryby. Ale bardziej się cieszyć na to, że będziemy je również łowić — zwyczajnie na wędkę. Pogoda — jak na tę szerokość geograficzną — chłodna.

Tulca — jako stolica nowego okręgu robi błyskawiczną karierę. Zaraz po wojnie miasteczko — dzisiaj liczy 45 tysięcy mieszkańców. Całą niemal karierę zawdzięcza delcie. Port, przemysł rybny, turystyka, wszystko to związane jest ściśle z delcią.

Płyniemy stateczkiem w dół rzeki. Wzdłuż obu brzegów mijamy domki z gliny, pokryte trzciną, która jest jednym z głównych bogactw naturalnych delty. Używa się jej nawet do wyrobu celulozy. Ale rośnie też ona na przestrzyniach tysięcy hektarów. Czasami nie widać dookoła nic tylko aż po sam horyzont morze trzcin. O przekroju dochodzącym do dwóch centymetrów i wysokości na 4 do 5 metrów.

Woda w Dunaju nigdy tu nie jest przezroczysta, zawsze wygląda tak jakby ją zmieszano z gliną. To muł, który aż tutaj niesie z sobą rzeka gdzieś z dalekich Alp, z Karpat, Niziny Panońskiej, zewsząd, skąd wody deszczowe i rzeczne spływają do Dunaju. Tutaj wody te tracą swój dotychczasowy pęd i przy ujściu do Morza Czarnego, Dunaj składa na dnie te wszystkie drobiny rozmytych skał, pyłu, piasku, zbitwiałe resztki roślin. I w ten sposób rok po roku, stulecie po stuleciu, z mułu, piasku i zbitwiałych resztek narasta u ujścia nowy łód. To jest właśnie delta. Co roku przybywa kilka metrów ładu, co roku Dunaj składa u swego ujścia

# Wyprawa na ryby



„Widzę przecież mijających nas na łodziach mieszkańców delty...”

80 milionów metrów sześciennych mułu i piasku. Dzisiejsza delta ma ponad 430 tysięcy hektarów, lecz tylko 15 procent nadaje się pod zabudowę i uprawę gruntów. Reszta to labirynt kanałów wodnych, bagna i trzcina, trzcina trzcina...

Stateczek wpłynął właśnie w rozwidlenie. To Sulina, na której odbywa się ruch statków, także morskich 15-tysięczników. Mijamy kilka takich jednostek, należących do różnych bander. Po pół godzinie drogi Sulina skręca w lewo na kanał nie szerszy niż normalna szosa. Dookoła nic tylko trzciny i gdzieś tam drzewa. Wysoko na ich koronach widać ślady poziomu wody z okresu pamiętnej powodzi, która wiosną nawiedziła całą Rumunię. Dziwnie wyglądają gałęzie wierzb lub topoli nie tylko pokryte liśćmi, ale także poobwieszane farfocłami wysuszonych na pieprz roślin wodnych, wyglądających z daleka jak niezliczone strzępy szmat. Tak wysoko sięgała wówczas woda Dunaju. Parę metrów wyżej od dzisiejszego poziomu! Rozmowa niemal zupełnie w samej tylko delcie ponad 4000, przeważnie glinianych, zabudowań wiejskich. Mimo że natychmiast po powodzi państwo zaproponowało powodziom mieszkańcom w mieście, prawie wszyscy powrócili po ustąpieniu wody do miejsc, gdzie ich domostwa przedtem się znajdowały i przy pomocy drewna, gliny i trzciny zaczęli od nowa wznosić swoje

domy. Teraz wiele z nich już jest na ukończeniu.

W pewnym momencie kanał wpływa na jezioro. Nazywa się ono Lacul Fortuna (lacul znaczy jezioro). Statek pruje prosto na olbrzymie stado łusek. Liczy ono co najmniej 10 tysięcy sztuk. Podrywają się do lotu. Słabsze tylko odpływają, nie mogąc wznieść się w powietrze.

Podpływamy do przeciwnego brzegu jeziora gdzie u wylotu jednego z kanałów kupujemy od rybaków kosz ryb, co najmniej 30 kilogramów karpi, szczupaków, sumów, linów, okoni. Za bezcen. Ryb w delcie jest takie mnóstwo, że miejscowi chłopcy, kiedy potrzebują coś na obiad, zarzucają niewielką siatkę, by po chwili wyciągnąć z niej kilka sztuk sporej wielkości.

Na jednym z kanałów i my zarzucamy swoje wędkę. Mówią mi moi towarzysze: „Zobaczysz, wyrzucisz żyłkę i zaraz wyciągniesz rybę”. Rzucając więc raz i drugi, trzeci. Nic. Zaczynam kpić, że tak łowić to można także w Warszawie i nie trzeba przyjeżdżać aż na delcie Dunaju. Zmieniamy miejsce. Znowu nic. Płyniemy parę kilometrów dalej. Historia się powtarza. Ale w ogóle ryby są. Widzę przecież mijających nas na łodziach mieszkańców delty. Łodzie ich są wypełnione aż po burty rybami. Wiem także, że żyje ich w delcie 85 gatunków. Właśnie bogactwo ryb spowodowało, że delta jest najwęższym w Europie skupiskiem ptactwa błotnego. Naliczono ponad 300 gatunków!

Mało mnie to jednak wzrusza teraz, kiedy żaden z nas nie złowił nawet głupiej płotki. Znowu zmieniamy miejsce; kapitan ustawia stateczek dziobem do brzegu, tak że można wyjść na łód, u zbiegu dwóch kanałów. Wreszcie jest pierwszy okień. I od tej chwili zaczęło się coś, czego jeszcze nie przeżyłem i już chyba nigdy nie przeżyję. Zamieniam się w maszynę do zakładania haczyków przynęty, wyrzucania żyłki, podrywania i wyciągania ryb, zdejmowania z haczyka i rzucania jej na pokład. I tak łowili wszyscy. Po pół godzinie już to przestało bawić. Nie miało to przecież nic wspólnego ze sportem. Okonie polowały natychmiast wyrzucaną przynętą i bez trudu pozwalały się wyciągać na pokład. Po półtorej godzinie miałem już na swoim koncie 76 okoni, w sumie dwa wiadra. Wierzę mi, że po tej półtorej godzinie miałem już serdecznie dosyć wędkowania, może dlatego, że prócz żarłocznych okoni, nie złowiłem żadnej innej ryby.

W folderze turystycznym delcie nazywa się rajem wędkarzy. Może to i raj. Pod warunkiem jednak, że się nie trafi na stado okoni liczące może tysiąc, a może milion sztuk. Bo te kretyńsko żarłoczne ryby mogą człowiekowi zepsuć całą emocję wędkowania.

Ale mimo wszystko takiego przeżycia nie sposób zapomnieć.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

# Z „tele cafe” na Berlin

## Korespondencja własna z NRD

**Z**dawna oczekiwane i od kilku lat budowane centrum Berlina — stolicy NRD — staje się rzeczywistością. Alexanderplatz jest już w zasadzie, wprawdzie z pewnymi opóźnieniami, gotowy. Trwa już prace budowlane i wykończeniowe poza jego obrębem, po drugiej stronie S-Bahnu, u schyłku Alei Karola Marksa oraz wokół wieży telewizyjnej.

Sama wieża jest już od kilku miesięcy czynna. Na jej temat opowiada się tu wiele zszepconych dowcipów, co jednak nie przeszkadza długim kolejkom ciekawskich. Stoją tu nie raz godzinami, aby tylko dostać się do „tele cafe” lub choćby na taras widokowy. W pogodne dni można stać zobaczyć praktycznie cały Berlin, w promieniu 50 km.

Zaznawszy przyjemności stania w kolejkach wstąpiła się do windy, która w ciągu niespełna 30 sekund pokonuje wysokość ponad 200 m. I oto już jesteśmy wewnątrz wielkiej kuli na tarasie widokowym.

GŁOS WIELKOPOLSKI A  
24/25/26 XII 1970 Nr 305 (8349)

Hostessa informuje, że jednorazowo mieści się tu 130 osób, a cała wieża liczy 365 m wysokości; kuliste pomieszczenie, w którym się znajdujemy ma 32 m średnicy.

Nad tarasem widokowym umieszczono kawiarnię, a jeszcze wyżej — znalazły miejsce urządzenia techniczne dla nadawania programów TV oraz programów radiowych.

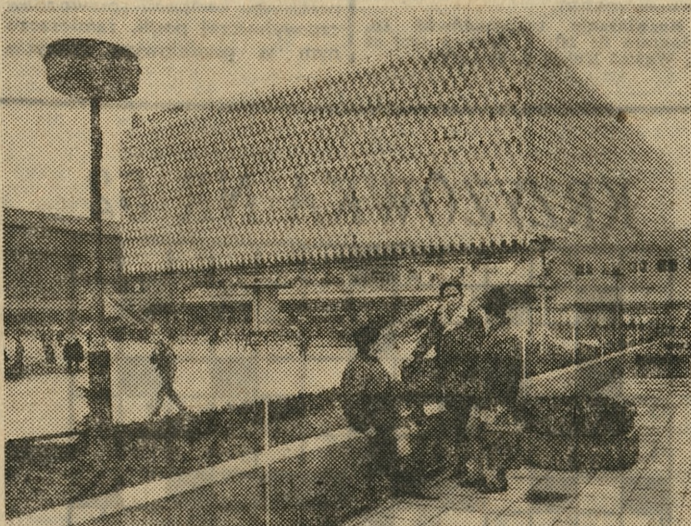
Po wąskich schodach wchodzimy do kawiarni, gdzie oczywiście trzeba było wcześniej zamówić stolik, który wskazuje kelnerka w stroju — niczym stewardessa samolotu linii INTERFLUG. W rzeczy samej, widok jest samolotowy, także z racji obrotowej podłogi. Część parkietu, wraz ze stolikami „jedzie” powoli karuzeli, odsłaniając gościom coraz to nowe części miasta.

Cała kawiarniana impreza trwa dokładnie godzinę. W tym czasie trzeba się uporać z obserwacjami i konsumpcją. O zakończonym bowiem seansie przypomni grzecznie kelnerka-stewardessa, a od jej werdyktu nie ma odwołania. Nie sądzę zresztą, aby ktoś tu próbował

być innego zdania niż kawiarniany regulamin.

Opuściwszy turystyczną Mekkę Berlina prosta droga wiedzie do nowego domu towarowego CENTRUM. Stary dom towarowy vis à vis, jest zamknięty, bo jak mówią wtajemniczeni, niezależnie od remontu jego personelem trzeba było wzmocnić nowe stoiska. To bez przesady byłby problem nie lada także dla nas. Nowe CENTRUM ma bowiem około 1700 osób obsługi. Zważywszy, że także nowy hotel stojący obok potrzebował bez mała 800 osób personelu — problem urósł do rangi niemal państwowej. Wprawdzie przygotowywano się do tego przedsięwzięcia od dawna, ale wiadomo, że z pustego... Brak rąk do pracy jest tu zjawiskiem stałym.

Władze miejskie szczyta się nowym domem towarowym podkreślając, że ma to być obiekt wzorcowy dla miast NRD. Nieco innego zdania byli wprawdzie mieszkańcy Berlina, którzy — jak to zwykle bywa — spodziewali się wyjątkowego zaopatrzenia. W gruncie rzeczy dom — poza oczywiście dobrymi warunkami ekspozycji towarów — niczym się nie różni od innych,



Nowy dom towarowy „Centrum”.

Oczywiście kolejek tu nie ma, bo CENTRUM liczy sobie 15000 m kw. powierzchnię sprzedażną na 4 kondygnacjach i może w ciągu dnia obsłużyć około 60.000 klientów.

Jak widać na zamieszczonej obok fotografii, dom nie posiada w zasadzie okien, i tak nie byłoby one w stanie dostarczyć światła do wielkich sal, skoro cały blok domu ma wymiary 70x80 m. Zastosowano więc tylko światło sztuczne.

Urządzono go — jak to podkreślił na konferencji prasowej w przeddzień otwarcia (25. XI) dyrektor generalny CENTRUM H. Schippel

— według najnowszych doświadczeń specjalistów i zdobyczy techniki. Pomyślano przy tym o kompleksowości usług o stoisku fachowej informacji, wielojęzycznych zapowiedziach itp.

Z mojego punktu widzenia nowe CENTRUM jest rzeczywiście ładne z zewnątrz i funkcjonalne wewnątrz, ale chyba mają rację ci berlińscy, którzy mówią, że dobra ekspozycja ułatwia, ale nie ułatwia zakupów do końca.

Nowe CENTRUM łączy się rozległym pasażem z Interho-

telem „Stadt Berlin”. Ta najokazalsza chyba z nowych budowli Berlina ma 37 pięter i 2000 miejsc noclegowych. Jest to podobno największy po moskiewskiej „Rossiji” hotel w Europie wschodniej. Nie sprawdziłem, ale istotnie realizowano go z rozmachem, na miarę stolicy państwa, z przewidywaniem przyjmowania zagranicznych gości, organizowania konferencji, zjazdów, sympozjów. Jest tu też pierwszy w NRD, wielopiętrowy garaż dla samochodów osobowych.

Teraz, poza sezonem nieco łatwiej tu o pokój, ale zupełnie ciasno robi się w sobotę, gdy zewsząd w prowincji ścigają obywateli NRD na wielkomiejskie spędzenie 2 wolnych dni.

Przyciąga ich tu także przedświąteczny targ (Weihnachtsmarkt) wielką tradycyjną feta berlińczyków. Inaczej mówiąc — sprzedawanie na wesoło, a jakby powiedzieli nasi dzielni handlowcy — aktywizacja sprzedaży towarów.

Targ taki odbywa się co prawda na terenie Parku Kultury z towarzyszeniem zabaw i uciech, ale traktowany jest poważnie. Zwykle otwiera go uroczyste uroczyste z burmistrzów, a gazety zamieszczają obszerne reportaże. Zawsze też podkreśla się 500-letnią tradycję tej imprezy.

ZBIGNIEW MIKA



# Plastyk o plastyce

Dokończenie ze str. 3

gotowych realizacji — między innymi z obrazków robionych ze słomki; odrzucanie projektów dyplomu sportowego dla młodzieży z powodu umieszczenia na zdjęciu monety greckiej obrazującej nagi Herkules. Oto bolączki, z którymi spotyka się na co dzień w swej pracy plastyk.

Porozumienie jeszcze sprawa celowości podejmowanych zamierzeń i związanych z tym wydatków? Są to reklamy neonowe, które niczego nie reklamują. Mamy hasła propagujące myślę nie stawiane beznamiętnie w miejscach powodujących zagrożenie dla bezpieczeństwa komunikacji, czy też niszczące swym wyglądem estetycznie zorganizowane otoczenie. Zmaganie artysty-plastyka o celowości działalności, o właściwą realizację projektu — to często zmagania przeciw własnym interesom. Nie gładzić się — to znaczy być pozbawionym możliwości egzystowania. Permanentny stan latwo doprowadza do stopienia samokontroli i do rutyny. Zamiast działalności twórczej — „chałtura”.

Jedynym realnym środkiem na wspomniane niedomogi jest właściwie reagująca opinia społeczna. Stała kontrola, czy projektowane obiekty są społecznie uwarunkowane, czy też są rodzajem działalności prywatnej, realizowanej za nasze wspólne pieniądze. Opini

nia społeczna powinna żądać trwałego podpisania, sygnowania każdej realizacji, żeby można było w każdej chwili trafić na ślad inwestora, projektanta i wykonawcy. W przypadku właściwej pracy — po to, żeby pochwalić. W sytuacji odwrotnej — aby każdy z nich ponosił osobiste konsekwencje. Po prostu aby zabezpieczyć fundusze społeczne przed marnotrawstwem. Wprowadzenie zasady sygnowania zwiększy wprawdzie napięcie pomiędzy zleceniodawcą, a projektantem — i z kolei wykonawcą. Takie jednak postawienie sprawy pozwoli na uregulowanie pewnych zjawisk — również w samym środowisku plastycznym.

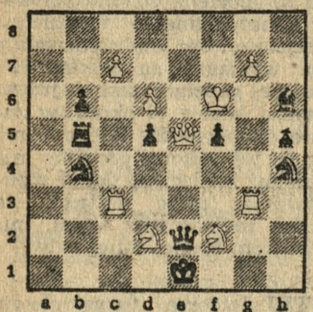
JERZY BAK

=====



## NA WIELKOPOLSKIM POTACH

DIAGRAM NR 24



S. Loyd, 1867 r.  
Mat w 3 ruchach

Do zwyciężczego numeru „Głosu” wybrałmy oryginalne zadanie szachowe, które zostało skomponowane przez czołowego dziełniastwo szachowego problemisty. Zadanie posiada dodatkowo walory estetyczne. Podziw budzą nie tylko harmonijne rozmieszczenie literki na szachownicy. Oś symetrii układu przebiega wzdłuż linii „e”.

Autor tego pięknego zadania dał mu symboliczną nazwę — „Młodość”. Rozwiązanie trzychodówki zamieszczamy na końcu niniejszej rubryki. Przy okazji warto wspomnieć, że dawniej problemisty lubowali się w układaniu zadań, w których figury tworzyły rozmaite fantastyczne kształty na szachownicy. Oczywiście, stwarzało to dodatkowe utrudnienia dla autora. Ten sam motyw graficzny, jaki wyżej prezentujemy opracował również

w 1867 roku wybitny rosyjski problemista Ilya Szumow, a zadanie swoje nazwał — „Serdecznym położeniem białej damy”. Była to pięciuchodówka.

DROGA NA SZCZYT

W ostatnim okresie, w ciągu pięciu tygodni szły w świat doniesienia o przebiegu turnieju międzynarodowego na Majorce. Uczestniczyli w rozgrywkach 15 arcymistrzów oraz 9 mistrzów międzynarodowych reprezentujących 14 krajów. Turniej — gigant miał 276 partii stanowiących w poważnej części doskonały materiał szkoleniowy dla szachistów. Jednak największą sensacją międzynarodowych rozgrywek był rewanżowy sukces Fischera. Amerykanin zdystansował całą czołówkę światową i stał się najgroźniejszym rywalem dla radzieckich arcymistrzów. Na łamach moskiewskiej „Prawydy” zamieszczony został obszerny komentarz arcymistrza Suetina na temat turnieju na Majorce, w którym autor krytycznie ocenił stan przygotowania radzieckich zawodników do tego turnieju. Jak wiadomo, dwóch z nich nie zakwalifikowało się do turnieju pretendentów. Suetin uważa, że radzieccy arcymistrzowie winni obecnie poddać gruntownej analizie partii uczestników turnieju międzynarodowego. W konsekwencji chodzi o to, by podziurzyć tradycję spotkań na szczytach, które odbywały się wyłącznie z udziałem reprezentantów Związku Radzieckiego.

Istotnie, w ciągu dwudziestu lat we wszystkich meczach o mistrzostwo świata (a było ich 9) rywalizowali między sobą arcymistrzowie radzieccy. Kolejny mecz odbędzie się w 1972 roku. Wystąpi w nim zwycięzca turnieju pretendentów i obrońca tytułu Boris Spasski. Pretendentami są: Fischer (USA), Heller (ZSRR), Huebner (NRF), Korcznoja (ZSRR), Larsen (Dania), Petrosjan (ZSRR) i Tajmanow (ZSRR).

Rozwiązanie trzychodówki (p. diagram nr 24): 1. Wc3-e3 Gh5-f3 2. Wg3-e3 Kef2 3. He5-g3X.

Zastanawiam się wciąż nad tym, czy my, Polacy, napisaliśmy już mniej więcej wszystko o swoich przeszłych losach? Zastanawiam się również i nad tym, czy zdołaliśmy już poznać dostatecznie polskie wojenne losy.

Nie są to pytania, które trapią pojedynczych Polaków; tych, którzy te losy personifikują; tych, którym te losy objawiają się wciąż w pamięci żywymi, bolesnymi obrazami; tych, którzy te polskie losy przywołują w sztuce i literaturze. Dlatego sięgam po znaną szerokiemu ogółowi czytelników serię żołnierską wyd. P. A. Interpress.

Każdy z Polaków niejedną godzinę spędził nad przesłaniem dróg żołnierzy, którzy szli „do Polski przez cały świat” i w naszych rękach te książki wydają się zbyt oszczędne. Cóż bowiem nowego, coż bowiem frapującego można powiedzieć, jak to czyni powieściopisarz Zbigniew Żalowski na 93 stronach, o Polakach na frontach II wojny światowej? Cóż może zaoferować swojemu odbiorcy Witold Biegański w pracy nie większej od poprzedniej na temat Polaków w walkach o zachodnią Europę? Albo Edmund Kosiński, który stara się stworzyć panoramę żołnierskiego i ludzkiego wysiłku na morzach i oceanach świata?

W witrynie księgarskiej czekają na swych odbiorców „Polacy w bitwie o Narwik”, „Polacy w bitwie pod Budiszynem”, na swoich wiernych i życzliwych przyjaciół liczą także „Polacy w bitwie o Anglię”, „Polacy w bitwie pod Lenino”, „Polacy w walkach o Włochy”, „Polacy w europejskim ruchu oporu”, wreszcie uzupełni tę serię pozycja pt. „Podziemny front w Polsce”. Doprawdy za tym zestawieniem widać ogromną armię ludzi wielkiego ducha, wielkiej woli, serca, odwagi i bohaterstwa. Widać dywizje, pułki, kompanie, plutony, drużyny, widać ludzi, którzy w zwałach szeregach szli do Polski przez cały świat. Nie ma w tych monografiach zapierającej dech w piersiach opowieści, bo też nie o zapieranie tchu chodzi wydawcy. Nie ma

tam opowieści z dreszczykiem, tych zwyczajnych przykładów żołnierskiego trudu w śmiertelnych warunkach, który by wciągał wyobraźnię współczesnych zafascynowaną coraz bardziej podróżami na Księżyc niż podróżą do Polski przez cały świat. Nie ma wreszcie w tych pozycjach tego ładunku pozytywnego dydaktyzmu historycznego, który jest w takich wypadkach oczekiwany i pożądany.

Dlaczego jednak na marginesie tej serii żołnierskiej, serii charakterystycznej się przede wszystkim prościutkim, oszczędnym słowem, zastanawiam się, czy wiemy już wszystko o sobie, czy wszystko już napisaliśmy, co należy z polskiego

kompleksy, ale polski głos w świecie zaczął właśnie w sprawach świata brzmieć donośnie, znacząco.

Czym to należy tłumaczyć? Chyba tym przede wszystkim, że nie mówiliśmy o polskiej racji narodowej wyłącznie, chociaż staliśmy mocno na gruncie obrony historycznego dziedzictwa i prawa do jego kontynuacji. Polscy mężowie stanu widzieli zawsze Polskę w kontekście szerszym, europejskim, nawet światowym. Była to koncepcja, jak pokazuje dzieje dwudziestosześcioletniego powojennego, oświeceniowego, krzepiącego, pozwalającego na szybką regenerację naszych sił witalnych. Bo moralnych mieliśmy w sobie dość. Nie by

skiego „hurra!”, dochodzącego z zachodnich szanów. Mógł się Churchill lub Attlee nie godzić z polskim stanowiskiem, ale też nie mógł podczas omawiania polskiej kwestii nie słyszeć myślicieli RAF pilotowanych przez Polaków pod angielskim niebem. Truman zapewne chciałby znaleźć jakieś inne „dyplomatyczne wyjście”. Jednak słowa Monte Cassino, Tobruku, Narwiku, marynarzy z konwojów, spadochroniarzy i czołgistów nie pozwoliły mu trwać w dyplomatycznych unikach.

Jeżeli tak często powiadamy, że wkład Polaków w dzieło rozgromienia hitlerizmu nie poszedł na marne, to nie dlatego byśmy nie znajdowali oryginalniejszych sformułowań. W tych słowach streszcza się najładniejszą początek drogi do dzisiejszej Polski, także i to, że do ostatecznego potwierdzenia decyzji sprzed czterech lat wzięłyśmy udział w wojnie, chociaż miejsce Polski w sojuszu państw socjalistycznych ważyło na pewno nie mniej, jeśli nie więcej. Zresztą spraw tych rozstrzygać nie może na mechanicznie i każdy wie, że historia jest nadzwyczaj logicznym zawiązkiem zależności i przyczyn.

Seria żołnierska P. A. Interpress, która już prawie w połowie dotarła do rąk polskiego czytelnika, znajduje się częściowo także w rękach czytelników angielskich, amerykańskich, francuskich, niemieckich, z NRF i innych. Wiedza w nich skondensowana, być może nie wywoła takich refleksów, jakie my wprowadzamy. Ale też najważniejsze jest by te monografie wielkich polskich epizodów mogły przypomnieć, że Polacy współtworzyli ład europejski, a jeżeli dziś tak bardzo o przyszłość tego ładu się troszczą, domagają się dla niego gwarancji bez naruszania czegokolwiek, to mają do tego ważny tytuł. Polska troska o europejskie bezpieczeństwo jest troską o to, by m. in. i Polacy nie szli więcej „do Polski przez cały świat” w podobnych warunkach.

JERZY KOCHAŃSKI

## „...do Polski przez cały świat”

obowiązku utrwalić w piśmie. Seria żołnierska jest zamyśleniem ze strony wydawnictwa odważnym, dlatego wyjątkowym. Na czym ono polega? Co otrzymuje czytelnik? Otrzymuje wiedzę i to wiedzę skondensowaną, zwartą niemal encyklopedyczną. Każda pozycja wypełniona jest także nieprzebraną liczbą unikalnych historycznych zdjęć. Ale za to czytelnik otrzymuje w najkrótszej formie — jaką wydawnictwo może zaryzykować — po wód do dumy, satysfakcji narodowej i także uzasadnienie naszego obecnego miejsca w Europie oraz w świecie.

Za tym stwierdzeniem stoi ogromna faktografia. Bowiem z lektury wszystkich pozycji wylania się polski fenomen, je dny w swoim rodzaju, jedyny bodaj w Europie, który polega przecież na tym, że w czasie powojennego bilansowania i wartościowania polskiego czynu, mimo smutku i bólu, nie zasklepiliśmy się na naszym polskim zagonie, nie popadliśmy w kontemplację i

liśmy mocarstwem, więc też w Poczdamie z tego formalnego powodu byliśmy stroną aktywnie postulującą. Jednak już w San Francisco pod aktem założycielskim ONZ, mimo stawianych nam trudności, Polska jako jedna z pierwszych złożyła swój wiążący podpis i to podpis na bardzo eksponowanym miejscu. Czy inne państwa udzieliły nam tego zaszczytnego miejsca powodowane tylko współczuciem dla polskiej tragedii optymistycznej?

Byłoby wielką naiwnością sądzić, że w polityce liczą się tego rodzaju argumenty. W polityce liczy się wartość czynów. Toteż kiedy konferencja w Poczdamie przywracała nam ziemię po Odrę i Nysę, jej uczestnicy nie mogli nie brać pod uwagę wielkości czynu zbrojnego Polaków na wszystkich szlakach wojny. Polskie postulaty wytrwale popierał Związek Radziecki, ale też i Anglicy oraz Amerykańscy sygnatariusze Umowy Poczdamskiej słyszeli pogłos pol-

## By sprostać nowym wymaganiom

„Nowych Dróg”. Autor pisze m. in.:

„... trudno wprost sobie wyobrazić, aby w okresie wdrażania do praktyki nowej strategii gospodarczej, zmuszającej do zmian w sposobie myślenia ekonomicznego i stanowiącej wiele nowych zadań, partyjne organizacje nie przystosowywały metod i treści swej pracy do potrzeb i wymagań, do nowych, jakże złożonych zadań gospodarczych”.

Nie chodzi zresztą tylko o sprawy gospodarcze, bo i inne zmagają do poszukiwań coraz lepszych form pracy.

... zarówno zaangażowanie polityczne jak też ideowość członków partii — pisze J. Zasada — nie mogą być pojęciami abstrakcyjnymi, przeciwnie, cechy te muszą być mocno osadzone w realiach dnia codziennego. Nie tylko mogą, ale powinny one być mierzone stosunkiem do pracy, obowiązkowością, dobrym przykładem, inicjatywami, podejmowaniem dyskusji, a w razie potrzeby polemik, toczeniem walki z marnotrawstwem i nieudolnością, czyli z tym wszystkim co hamuje podnoszenie poziomu życia gospodarczego, społecznego i ulepszenie pracy własnych organizacji partyjnych”.

Świadomość tego jest w Wielkopolsce coraz powszechniejsza, o czym świadczy m. in. przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

„Na podstawie dyskusji — czytamy w artykule — można też utwierdzić się w przekonaniu, że wielkopolska organizacja partyjna posiada dobry, dojrzały aktyw robotniczo-chłopski, którego liczba zwiększa się o coraz to nowych, wartościowych towarzyszy. (...) wspomniana dojrzałość znajduje potwierdzenie w dostrzeganiu tego wszystkiego, co się zrobito w kraju i w najbliższym rejonie i o czym robotnicy mówią z dumą i satysfakcją. Jednocześnie z równą ostrością, a może jeszcze większą dostrzegają sprawy do załatwienia, zleżające do wyeliminowania, słabości, a niekiedy wręcz szkodliwe praktyki, które trzeba zwalczać i to energicznie niż dotychczas. Dbając więc o odpowiedzialną reprezentację robotników we władzach podstawowych organizacji partyjnych, z nie mniejszą troską trzeba zabiegać o wzrost liczby ro-nych ambicji i politycznego za-

botników w instancjach powiatowych”.

J. Zasada podkreśla, że wszystkie głosy z dyskusji w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii muszą być uważnie rozpatrzone, po czym stwierdza:

„Ten klimat trzeba w partii nie tylko utrzymać, ale go utrwalać i rozwijać. Wielka ilość głosów na tematy gospodarcze, charakterystycznych się krytycznym spojrzeniem na stan aktualny i wieloma konkretnymi propozycjami jego ulepszenia, znamionuje wzrost odpowiedzialności, organizacji partyjnych za pracę zakładów, za właściwą realizację wytycznych partii. Można powiedzieć, iż twórcza dyskusja stanowi duży dorobek kampanii sprawozdawczo-wyborczej wielkopolskiej organizacji partyjnej. Tym bardziej, że dyskutanci z reguły patrzyli

angażowania stanowić będzie zasadniczą treść pracy partyjnej, w której propaganda powinna odgrywać istotną rolę.

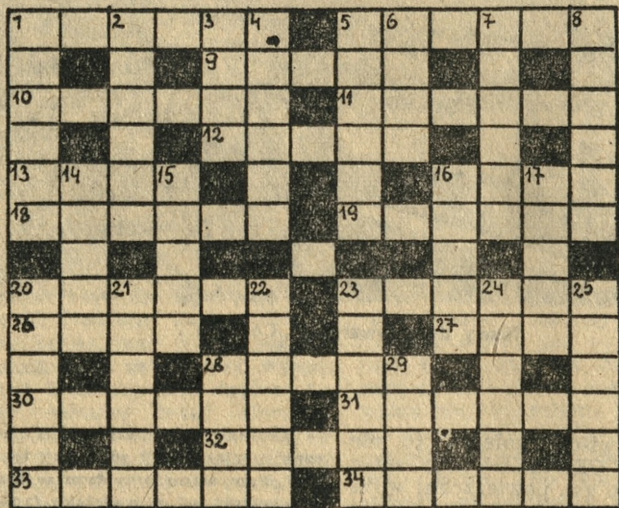
W pracy propagandowej na wsi pożądana jest częsta wymiana doświadczeń. Chodzi o to, by nasza propaganda ekonomiczna była elementem pobudzania społecznej, aktywności, by ukazywała wzory coraz lepszego działania i wskazywała na ścisły związek między wzrostem efektów ekonomicznych a poprawą warunków bytowych rolników. Wydatniejsza praca naszych rolników, robotników rolnych, służby rolnej — to większe efekty gospodarcze naszej wsi, to realizacja programu nakreślonego przez V zjazd PZPR”.

W Wielkopolsce mamy sporo przykładów potwierdzających konkluzję wyżej cytowanego artykułu. O jednym z nich pisze Roman Burzyński w „Przekroju” w artykule pt. „Bardzo sławne Maniecki”. Ten wielki kombinat rolniczy, składający się z 20 ferm, gospodarujący na 5 tys. hektarów i przynoszący rocznie około 10 mln zł. czystego zysku jest znany nie tylko w województwie poznańskim. R. Burzyński pisze i o tym, że jego artykuł w „Przekroju” sprzed 7 lat został przedrukowany w podręczniku języka polskiego dla klasy VIII. Tym sposobem 200 tysięcy 8-klasistów uczy się co roku, iż wzorem dobrej gospodarki na roli są właśnie Maniecki. Tym kombinatem interesują się dyrektorzy PGR-ów całego kraju, ministrowie rolnictwa z Europy, Afryki i Azji. Bo Maniecki — to przykład nowoczesnego gospodarstwa rolnego, które daje nie tylko wysoką produkcję, ale jednocześnie dzięki temu mogło stworzyć dobre warunki pracy dla osób tam zatrudnionych. Swą sławę zawdzięczają zaś także temu, że dba się tu stale o doskonałość metod pracy i wprowadzanie do praktyki nowych inicjatyw, a więc czyni się tak — jak właśnie trzeba.

LEKTOR

„GŁOS WIELKOPOLSKI”  
Nr 305 (8349) 24/25/26 XII 1970

## KRZYŻÓWKA NR 52



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 51

Poziomo: sarkofag, Edith, odkurzac, seler, nie, egoizm, trakt, Goplo, oceanografia, akr, NRD, tuz, gaz, krztusiec, Aureliusz sny.

Pionowo: perszeron, Mielno, arkan, kornet, Frania, grzmot, horzont, Iga, MPO, RAF, Igarz, Ork, epuzet, arkusz, inflaks, ar, dachy, ta, gra, kil.

Bony książkowe po 50 zł Wylosowali:  
1. Ewa Wydro — Poznań, Saperska 8a m 1  
2. Stanisław Szymt — Poznań 31, Osiedle W. Października, blok 50 m 155  
3. Zofia Florkiewicz — Poznań 37, skr. poczt. 16  
Nagrody wysyłamy pocztą.

Poziomo: 1. Szafa dekoracyjna, 5. broń sieczna, 9. najważniejsze miejsce kina, 10. silna trucizna, używana do za truwania strzał, 11. bożek, piękność, 12. miasto blisko ujścia Wisły, 13. wysoki, 16. ciężka praca, 18. polski przedstawiciel w rajdach, 19. nalewka na aro matycznych ziołach, 20. długie napominanie, 23. dzień tygodnia, 26. gwałtowny postep, 27. udzielenie schronienia cudzoziemcowi, 28. zwyczaj, nalióg, 30. w kuchni zamiast octu, 31. główne miasto i port na Peloponezie, 32. plaster ciasta, 33. czarownik, znachor, 34. pojazd trzykołowy o napędzie nożnym.

Pionowo: 1. część budynku wystająca na zewnątrz, 2. kolor niebiesko-zielony, 3. polski dyrygent, 4. drzewo z kolcami, 5. belgijskie linie lotnicze, 6. powtórnie, 7. król, statek, 8. zapach, 14. duża obronna budowla, 15. miasto w woj. rzeszowskim, 16. człowiek, 17. w lampach lub świecach, 20. żart, kawał, 21. męgo zwijane, 22. miasto nad górnym Jenisiejem, 23. dowódca mniejszego statku, 24. egipski bóg światła podziemnego, 25. najmłodszy stan USA, 28. rzeka Leningradu, 29. postać z książki „W pułstyni i w puszczy”.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 1 stycznia 1971 r. nadesła pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 52.



# I Wielkopolska Olimpiada Krajoznawcza Sukces młodzieży z Szamotuł

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Szkolny Wojewódzki Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny oraz Komisja Krajoznawcza Oddziału Międzyuczelnianego PTTK zorganizowały I Wielkopolską krajoznawczo-turystyczną, w której wzięły udział szkolne kółka

## WOPR z Pamiątkowa najlepszy w kraju

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Pamiątkowie brało udział w konkursie pn. „Kąpiecie się bezpiecznie”, który zorganizowany został przez Zarząd Główny WOPR, Polski Związek Pływacki, PZU i redakcję Polskiego Radia „Popołudnie z młodzieżą”.

W wyniku konkursu, pamiątkowski ośrodek wodny, uzyskał trzecią nagrodę w kraju, otrzymując przy tym aparat do sztucznego oddychania oraz łódź motorową z PZU. Sukces ten to zasługa pracownika młodzieży z Pamiątkowa oraz Prezydium GRN. (mr)

## dla każdego...

Najlepszym sportowcem Finlandii w 1970 r. został narciarski mistrz świata na dystansie 50 km. Kalevi Oikarinen, który wyprzedził znanego oszczepnika Pauli Ne vale.

W dniach 12-18 lutego 1971 r. odbędzie się w Bangkoku wielki międzynarodowy turniej w hokeju na trawie. Wystąpią w nim reprezentacje: Indii, NRF, Kenii, Francji i Argentyny w grupie A oraz Pakistanu, Holandii, Austrii, Hiszpanii i Japonii w grupie B.

## 286 samochodów zgłoszonych do RMC

Lista zgłoszeń do Rajdu Monte Carlo została zamknięta. Zgłoszono 286 samochodów, z czego 258 — to tzw. trzon zawodów oraz 14 załóg nowicjuszy jadących w kategorii „B”. Ponadto w Rajdzie będzie 148 załóg weteranów „Schevrons” — do tej konkurencji dopuszczono kierowców, którzy 5-krotnie uczestniczyli w Rajdzie i przynajmniej raz zostali sklasyfikowani na punktowanym miejscu.

Największe szanse ma w Rajdzie Francuz Gerard Larousse jadący z Warszawy na „Porsche”. Przyznano mu numer „1”. Tym samym organizatorzy uważają go za najlepszego kierowcę od Szweda Waldegarda zwycięzcy dwóch poprzednich Rajdów. Zgodnie z systemem wprowadzonym w roku ubiegłym lepsi kierowcy mają numery niższe, aby nie stwarzać dodatkowego niebezpieczeństwa przy wyprzedzaniu kierowców słabszych, którzy wolniejszą jazdą mogą ich zresztą zatrzymać.

Największą ilość zgłoszeń nadesłali Francuzi, bo aż 66 załóg. Kierowcy zachodnio-niemieccy zgłosili 53 samochody, a włoscy 40. Brytyjczy, którzy kiedyś najliczniej obsadzili Rajd zgłosili zaledwie 11 samochodów. (ot)

## Praca i Nauka

Paniekę ujmającą życie, przyjmie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45473g.

Dochodząca pomoc domowa do dziecka 1-rocznego potrzebna od 1 lutego 1971 r. Poznań, ul. Młynowa 58 m. 18. 45507g

Czeladnik piekarski i uczeń — potrzebni, całkowite utrzymanie. Czwojda, Szamotuły. Świerczewskiego 20. 45498g

Potrzebna na stałe blisko Poznania gospośka. Warunki bardzo dobre, samodzielny pokój. Zgłoszenia: Poznań, Grochowska 9 m. 4. 45780g

W dniu 22 grudnia 1970 roku zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, najwierniejszy przyjaciel w moim życiu, nasza najdroższa mamusia, babunia, siostra, ciocia

## ANIELA ONDERKOWA

z domu JARMARK  
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 grudnia 1970 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie drogiej Zmarłej zawiadamia  
mąż z rodziną

Poznań, ul. Libelta 14 a m. 4.

Dnia 22 grudnia 1970 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas najdroższa siostra i ciocia

## WŁADYSŁAWA KRÓL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiej 2 m. 10. 45786g

## REDAKUCJE KOLEGIUM

Wielkopolski (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski. Zbigniew Mika. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekreariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miński: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-1

## Wojaze polskich tenisistów

Najważniejsze mecze międzynarodowe czołowych polskich tenisistów w 1971 r. to: mistrzostwa Europy, start w Pucharze Davisa i Pucharze Króla Szwecji.

Nasi reprezentanci przygotowując się do spotkań najbliższego sezonu, wystąpią w licznych turniejach za granicą.

Niebawem nasza ekipa, w której skład wchodzi Gasiorek, Nowicki, Niedzwiedzki i kapitan sportowy PZT Beldowski, uda się do Indii. Następnie do Włoch i Francji. Trójka wyżej wymienionych zawodników wystąpi w wielu turniejach, które potrwać aż do maja 1971 r. Na Kubę udadzą się w lutym przyszłego roku Rybaczek i Drzymalski. Po występie na Kubie wyjadą do Kairu i na Riwierę. (x)

## Śnieg w Tatrach

Tylko jeden dzień trwała w Zakopanem odwilż. We wtorek 22 grudnia, notowano tu już 4 stopnie mrozu, oraz nowy opad śniegu. Poprawiły się nieco warunki narciarskie w górach.

A oto pokrywa śnieżna jaką notował 22 grudnia miejscowy PIHM: Kasprowy Wierch 103 cm. Myślenickie Turnie — 78, Kuźnice — 31, Morskie Oko — 70, Bukowina Tatrzańska — 18 i Zakopane — 19 cm.

W górach dał się zauważyć wzmocniony ruch narciarski. GOPR miał już sporo roboty, albowiem 4 osoby zламаły nogi w rejonie Kasprowego Wierchu. (PAP)

## dalekopisem

PUCHAR ZSRR  
W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W dalszym ciągu rozgrywanym w Dniepropietrowsku drużynowym zawodów o „Puchar ZSRR”, w walce kuciej zwyciężył Władysław Kuzin uzyskując w trójbój 345 kg (112,5 — 100 — 132,5). Drugie miejsce zajął rekordzista ZSRR, Gemadij Czetin — 340 kg, a trzecie Sarmen Esajan — 332,5 kg.

## 8:1 DLA POLSKICH HOKEISTÓW

Bardzo dobrze zainaugurowali swe występy w Szwajcarii polscy hokeiści. W swym pierwszym meczu w turnieju o „Puchar Lozanny”, reprezentacja Polski wysoko wygrała z czołowym zespołem klubowym gospodarzy — HC Lozanna 8:1 (3:0, 3:1, 2:0).

W drugim meczu tego turnieju Slovan Bratysława wygrał z Serwete Genewa 4:3 (1:2, 2:0, 1:1). (t)

## KOLEŻANCE KRYSZYNE ONDERKO z powodu śmierci MATKI

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają

pracownicy Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego  
RSW „Prasa” w Poznaniu

## hupno Sprzedaj

Kupię stary samowar, moździer. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45531g.

Kupię klatki pawilonowe, norce, maszyny mielące mięso i kości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45533g.

Sprzedam ciągnik Zetor 25 K z kompresorem, budą i plugiem, przyciępcę 3 t. napowietrzną samulce. Edmund Lisak, Świdłowo, poczta Węgierki. pow. Września. 1226p

Sprzedam kopaczkę ciągnikową. Zenon Mucha — Zemska, poczta Granowo. pow. Nowy Tomyśl. 45457g

Sprzedam kożuszek damski na 1,60 cm. Tel. 671-461 45467g

Barak mieszkalny (camping) Kiekrz, do rozbiórki sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45529g.

Sprzedam rozsade pomidorów szklarniowych, odbiór styczeń, luty. Józef Wiśniewski, Tarnowo Podgórne, tel. 19, pow. Poznań. 45408g

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88. 44798g

Nowa tokarka stołowa, silniejsza sprzedam — mniejszą kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45584g.

Sprzedam heblarkę 25 cm, wentylator kowalski silnikiem. Edward Martyniowski, Wągrowiec. 45752g

Fortepian rosyjski sprzedam bardzo tanio. Lipowa 10 m. 2. 45532g

## Samochody

Sprzedam Simcę 1300, stan idealny, lub zamienię na większą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45729g.

Samochód Wartburg De Lux nowy bez przebiegu sprzedam. Tarnowo Podgórze, tel. 43. 45779g

Sprzedam w idealnym stanie Warszawę M-20. Piątkowo, Obornicka 74. 45775g

Opel Rekord trapez, stan idealny, sprzedam. Kazimierz Wielki 1, garaż 10. 45730g

Sprzedam Syrenę 104, 9.000 przebiegu, po wypadku i Lublina stan idealny. Wrocław, Wieleń nad Notecią. Świerczewskiego 20, tel. 64. 45545g

Skodę Octavię sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45554g.

Zim 7-osobowy sprzedam, 35.000 zł, stan dobry. Nakło n. Notecią, Bydgoska 7, tel. 416. 45146gpr.

Sprzedam Moskwicę 403 w dobrym stanie. Ostrow Wlkp., tel. 43-86. 45559g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1967, cena 42.000. Ryszard Bartkowiak — Czerlejo, pow. Środa, tel. Kostrzyn 42. 45474g

NSU Prinz 4, sprzedam. Poznań, Drużbackiej 7. 45475g

Wartburga 1965 — sprzedam. Piekary 11 — Pracownia. 45479g

Warszawę M-20, stan bardzo dobry, sprzedam pierwszy właściciel. Międzyrzecz Wlkp., tel. 855. 45494g

Wartburg 353/68, 38 tys. km, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 503-16. 45463g

## Lokale

Zamienię trzypokojowe nowoczesne, przy Słowackiego — na dwupokojowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44993g.

Kwaterunkowe M-4, nowe budownictwo, komfortowe w Żyrardowie — koło Warszawy, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45180g.

Zamienię M-4 spółdzielcze, Osiedle USO — na równorzędne — Winogrody, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45508g.

Mieszkanie komfortowe, dwupokojowe, wyłączone lub własnościowe, pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45544g

Wynajmę wspólny pokój panienkom po maturze — pracującym lub studiującym. Poznań 34, Grochowska 19 a, domek parterowy w głębi ogrodu. 45768g

Poszukuję pokoju w Poznaniu 1-osobowego. Dobrze zapłacić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45535g.

## Nieruchomości

Kupię willę jedno, dwurodzinną, mam mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45024g.

Sprzedam w Poznaniu dom jednorodzinny, wszelkim wygodami, z nowoczesnie urządzonej piekarni — potrzebne mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45245g.

Sprzedam tanio rozpoczętą budowę domu pod Poznaniem, przy komunikacji MPK, z materiałem budowlanym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45460g.

Dom jednorodzinny pełnokomfortowy, duży, wyłączony na Grunwaldzie, sprzedam. Pośrednicy wydłużeni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45543g

# Wielkie Szanse

W KRAJOWEJ  
LOTERII  
PIENIĘŻNEJ

w styczniu do wygrania  
**12 000 000 zł**  
dodatkowo wygrane

K8459

## UWAGA!

W OKRESIE ŚWIĄT tj. 25 i 26 GRUDNIA BR.

C Z Y N N E B Ę D Z I E

## pogotowie telewizyjne

W DNIU 25 GRUDNIA 1970 R. —

Zakład Usługowy Spółdzielni Pracy „Teletechnika”  
w Poznaniu, ulica Paderewskiego nr 8 — tel. 501-82 —  
W GODZINACH OD 9 — 17.

W DNIU 26 GRUDNIA 1970 R. —

Zakład Usługowy Spółdzielni Pracy „Teletechnika”  
w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 16 — tel. 520-01 —  
W GODZINACH OD 9 — 15.

W pierwszej kolejności wykonywane będą naprawy na miejscu. K8755



Z OKAZJI ŚWIĄT i NOWEGO ROKU  
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

oraz  
SZCZĘŚCIA W NASZEJ GRZE  
ŻYCZA  
„KOZIOLKI”

K8787

## UWAGA!

**Telefon 546-32**

PLACÓWKA USŁUGOWA ZURIT

W POZNANIU

przy ul. 23 Lutego 4/6

DLA WYGODY PT KLIENTÓW  
przyjmować będzie w dniu 26 grudnia br.  
zgłoszenia telefoniczne na  
NAPRAWY DOMOWE TELEWIZORÓW  
od godziny 9 — 18

w ramach tzw. „naprawy expressowej”.  
Zgłoszenia ze względów organizacyjnych przyjmować będziemy w zasięgu kursu sieci tramw. K8799

## UWAGA!

Wieżnia! Sprzedam spienzone dom jednorodzinny nowy, komfortowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45518g.

Kupię domek 1-rodzinny, wolny, w Poznaniu lub w okolicy w zasięgu komunikacji miejskiej, do 160.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45582g.

Sprzedam gospodarstwo 16 ha pszenno-buraczanej ziemi, w tym 3 ha dobrej łąki, budynek dobrej murowanej, kryte dachówką, w dobrym położeniu, spienzone sprzedam. Fluta, Jarząbkowo, pow. Gniezno. 45595g

Sprzedam 7,5 ha ziemi pszenno-buraczanej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45752g.

Kupię parcelę pod budowę warsztatu w okolicy ul. Dąbrowskiego. Oferty Bernard Intek, Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, godz. 11-12 i od 15.30-16.30. 45561g

Obiekt ogrodniczo-przemysłowy — nowe budynki, 1 ha gruntu oparkowanego, woda, światło, siła, przy kole i PKS, 6 km od Poznania, również lokalizacja mieszkaniowa, całość idealna na hodowlę i szklarnie, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45747g.

## Zguby i Różne

Znaleziono psa myśliwskiego. Tel. 306-07. 45790g

Uwaga kierowcy, wyrażam ochrony gumowe na tylny błotnik do wszystkich typów samochodów, do nabycia: Poznań, Garbary 36, Wawrzyniaka 10, Dąbrowskiego 96, zamiejskim wysłaniem pocztą. Tomaszewski, Sosnowa 35. 45589g

Modernizuje obuwie damskie i męskie, przerabiam czubki, obcas, modne fasony. Pracownia Obuwia, Poznań, Dzierżyńskiego 82. 44616g

W dniu 22. XII. 1970 r. zmarł nagle nasz pracownik

## TADEUSZ JÓZWIAK

W Zmarłym straciłmy pracowitego i zaciełego kolegę.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. XII. 1970 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja K8853

Dnia 22 grudnia 1970 roku zmarł

## mgr LEON CZWOJDA

adwokat  
W Zmarłym straciłmy serdecznego, dobrego i oddanego kolegę.  
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

KOLEDZY I CZŁONKOWIE

Zespołu Adwokackiego nr 3 w Kaliszu 45900g

Dnia 22 grudnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i pełna poświęcenia matka, teściowa, siostra, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy lat 90

## KATARZYNA SZUMIŃSKA

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

45805g

RODZINA

Dnia 22 grudnia 1970 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 68, 6p.

## ZOFIA SZYSZKA

z domu PIECHACZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążeni w smutku

synowie, synowie i wnuki

Poznań, Armii Czerwonej 37 m. 3. 45789g

## s.t.p. mgr LEON CZWOJDA

adwokat w Kaliszu

lat 59, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., zmarł 22 grudnia 1970 r.

Ceremonie pogrzebowe odbędzie się 26 grudnia 1970 r. o godz. 14 w kościele w Skalmierzycach, o czym powiadamiają pogrążeni w ciężkiej żałobie

żona z córkami, siostry, bracia i cała rodzina

Kalisz, ul. Wolności 17. 45781g

## GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19  
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-1



# Handel, gastronomia i komunikacja w okresie świąt

KOMUNIKACJA

Jak podała nam dyrekcja MPK, dzisiaj, 24 bm. tramwaje będą kursować do godz. 17 zgodnie z normalnym rozkładem. Później, do godz. 19 wycofana zostanie połowa pociągów, a po tej godzinie kursować będą tylko linie nocne, w pierwszej połowie do godz. 9 komunikacja będzie utrzymywana tak jak w nocy. Następnie — do godz. 14 — kursować ma połowa pociągów przewidzianych na każdej trasie, a dopiero po godz. 14 zacznie obowiązywać niedzielny rozkład jazdy. Nie będą jeździły tramwaje na liniach 1, 6 i 17. W drugiej połowie w niedzielę, 26 i 27 bm. obowiązywać będzie niedzielny rozkład jazdy, ale nie będą także kursowały pociągi na liniach 1, 6 i 17.

Na trasach autobusowych dzisiaj, 24 bm. obowiązywać ma normalny rozkład jazdy do godz. 18. Później nastąpi stopniowe ograniczanie ruchu z zachowaniem ostatnich kursów przewidzianych rozkładem jazdy. W I święto — obowiązywać będzie niedzielny rozkład z ograniczeniem ruchu o 30 procent, a w sobotę i niedzielę — normalny rozkład niedzielny. We wszystkie święta nie będzie kursowała linia pospieszna „B”.

Przy okazji informujemy, że od poniedziałku, 28 bm. ulegnie zmianie kurs linii 14 i 20, a to w związku z oddaniem do użytku nowego odcinka trasy Hetmańskiej — od ul. Grunwaldzkiej do ul. Dąbrowskiej. Od tego dnia linia nr 14 zostanie skierowana na trasę: Staroleka — Rataje — Marchewskiego — Most Dworcowy — Głogowska — Hetmańska — Reymonta — Grunwaldzka do Bolesławskiej, natomiast linia nr 20 jeździć będzie od Górczyna ulicami Hetmańska, Reymonta, Przybyszewskiego i Dąbrowskiego do pl. Waryńskiego.

## SŁUŻBA ZDROWIA

Aby zapewnić lekarską opiekę wszystkim, którzy mogą jej potrzebować w okresie świąt, Pogotowie Ratunkowe — zarówno stacja miejska jak i podstacje przy ul. Kórnickiej i Kasprzaka — pełnić będzie ostrą dyżur przez 24 godziny. Będą też pracować ambulatoria i laboratorium szybkich analiz, jak również wszystkie zespoły wyjazdowe.

W poszczególnych dzielnicach, przy dzielnicowych zarządcach opieki społecznej czynne będą punkty wieczorowej pomocy: 24 bm. od 18 do 23, w dni świąt w godzinach 13-23.

Szpitałe pełnić będą dyżur według normalnego planu. (bw)

Z powodu trzech dni świąt wszystkim zainteresowanym podajemy zmiany w pracy sklepów, restauracji, kawiarni oraz w masowej komunikacji miejskiej. Podajemy także dyżury placówek zdrowia i stacji CPN.

## HANDEL

Dzisiaj, w wigilię świąt, wszystkie placówki sprzedające artykuły spożywcze i przemysłowe oraz kioski będą otwarte tylko do godz. 16. Sklepy nocne i wieczorowe pozostaną czynne do godz. 18.

W pierwsze święto, 25 bm. wszystkie sklepy pozostaną zamknięte, z wyjątkiem dyżurnych kiosków przy pl. Wiosny Ludów, Rynku Jezyckim i Rynku Wildeckim. Te trzy placówki będą otwarte w godz. 7-20.

W drugie święto, sobota 26 bm., sklepy sprzedające mleko będą otwarte w godz. 7-9, sklep spożywczy przy ul. 27 Grudnia 6 — od godz. 10-13. Będzie można w nim nabyć pieczywo, a także napoje o zawartości powyżej 4,5 proc. i 18 proc. alkoholu. Tę samą drogą, w godz. 10-13 otwarte będą kawiarnie przy St. Rynku 67, 27 Grudnia 11 i Dąbrowskiego 4. Kioski „Ruchu” będą w II święto czynne od 7 do 15, a „Równości” od 9-17.

W niedzielę, 27 bm. otwarte będzie tylko sklep delikatesowy przy ul. Głogowskiej, i to w godz. 10-15. Tutaj będzie można także nabyć pieczywo (a nie w supermarkecie przy 27 Grudnia, jak mylnie nas poinformowano przed redagowaniem notatki z niedzieli, 20 bm.). Również w niedzielę kwiaty będą można kupować w placówkach przy ul. Dzierżyńskiego 121, Czerwonej Armii 63 i Grunwaldzkiej 11. Kwiatciarnie te będą otwarte w godz. 10-13. Natomiast kioski „Ruchu” i „Równości” będą pracowały jak w każdą niedzielę.

## GASTRONOMIA

W dniu dzisiejszym większość kawiarni zamknie swe podwoje o godz. 16. Do godz. 18 czynne będą kawiarnie: Ekspresowa, Kaprys, Uśmiech, Marago, Pół Czarnej, Prasowa, Filmowa, Pys, Miła i Krokus. Restauracje czynne będą do godz. 18, a tylko Pomorska, Bar Bałtycki, Smakosz, Klubowa i bufet na Dworcu PKS czynne będą do godz. 20.

W hotelu „Bazar” kawiarnia, bar i punkt sprzedaży ciast będą czynne do godz. 15, restauracja do 16, w hotelu „Merkury” — restauracja od 13 do 18, kawiarnia — od 7 do 17, a sklep cukierniczy od 9-16. Pozostałe lokale będą zamknięte. W Domu Turysty gastronomia pozostanie dostępna w godz. 7.30-16, natomiast na Dworcu Głównym —

gazy; 15. Okazyjny wyprzedaż płyt; 15.30 Instrumenty w stylu „sweet”; 15.50 Będzie koleda; 16.15 Franc. nowości piosenek; 16.40 Dzieła i twórcy — J. S. Bach — cz. II; 17.20 Eine Kleine Beate Music; 17.30 „Przeziw sobie samym” — odc. 20; 17.40 Klub grający kazań; 18.20 Jedrusiowy sen; 18.35 Potwórka muzyczna z Pragi; 19 „Jak wam się podoba” — „Penelopa” cz. I; 19.30 Muz. antrakty; 19.45 „Jak wam się podoba?” — „Penelopa” cz. II; 20.15 Muzyczny antrakty; 20.30 „Jak wam się podoba?” — „Penelopa” cz. III; 21. Pastorałka staropolska w nagraniu zespołu Fistolators et Tunienators Varsoviens; 21.25 Kabaret jeszcze się nie skończył; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart „Czarodziejski flet”; 22.08 Zimowe piosenki; 22.15 Pożegnania w wyd. dźwięk. „Kapitan Blood” — odc. 7; 22.45 Tele — kino na weselo; 23. Liryki K. Hłakowiczówny; 23.05 Spotkanie z Elvirem Presleyem; 23.50 Na dobrane gra Claude Guillea.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

## TELEWIZJA

CZWARTEK: 9-10 — „Poznaj Poznań” — „Dzień konkursowy” odc. III oraz film z serii „Skarb 13 domów”; 16 — Program tygodnia; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dzieła dzieci; „Królowa śniegu” — fabularny film radiotelewizyjny; 18 — „Sławy drzewostan polski”; 18.20 — „Zima” — fab. film czeskosłowacki z cyklu „Cztery pory roku”; 18.50 — „Refleksje”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 „Pantomima jasełkowa” — widowisko do muzyki Jerzego Maksymy. Scenariusz i reżyseria — E. Bonacka. Wykonawcy — S. Szymański, W. Gruca, Z. Sida i zespół baletowy. Gra Zespół Instrumentalny pod dyr. Jerzego Maksymy. Śpiewa — Zespół dziecięcy pod kier. Romualda Miazgi; 20.30 — „Sami swoi” — fab. film pród. polski; 21.50 — Dziennik; 22.05 — „Druga młodość” — fab. film pród. franc. (od 16 l.).

PIĄTEK: 10.05 — Dla młodych widzów „Winnetou” cz. I fab. filmu jugosł.-niem.; 11.55 — Dziennik; 12.15 — „Muzyka i taniec” — program w wyk. uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Emilia Młynarskiego oraz Państwowej Szkoły Baletowej w Warszawie; 12.50 — W Starym Kinie — Grand Prix Festiwalu; 13.50 — „Spotkanie z Barbarą Beaud”; 14.05 — „Nagrodek Kazimierza Jagiellończyka”; z cyklu „Szlakiem zabytków”; 14.30 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska; 14.50 — „Wesela w Brzozowie” — reportaż; 16 — „Muzyka lekka, żart i przyjemność. Reżyseria — J. Rzeszowski. Wykonawcy — I. Santer, K. Jedrusik, H. Kunicka, J. Polomski i inni; 16.50 — „Kraj” — Magazyn społeczno-polityczny; 17.30 — Estrada Literacka — „Strofy poezji świata”; „Kuglarze” — (poezja francuska). Scenariusz —

kiedy — świąteczny informator Red. Muzyki Rozrywk.; 11.15 Radio — operetka — cz. I Paryż; 11.37 „Klucz do tej przygody” humorystyka; 12.10 Ludowy koncert; 12.30 „Opowieść zimowa”; 13.30 Graja uczestnicy VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina Warszawa 1970 r.; 14.05 Sopot i polska piosenka; 14.35 Radio — operetka — cz. II Wiedeń; 15.05 Muz. antrakty; 15.30 „Grube ryby” — 17.18 Muzyka; 17.30 „Studio X Popołudnia z młodzieżą”; 19.35 Z nagrań orkiestr kameralnych; 19.55 „Dobranoc”; 20.25 Radiowy wdzirek zaprasza... świąteczna rewia ork. i zesp. tan.; 21. Próba generalna Sylwestra; 22. Radio — operetka — cz. III — Warszawa; 22.20 S. Rachmaninow; 22.30 Konc. fortep. e-moll; 22.45 Gwiazdy jazzu; 23.30 Radiowy wdzirek zaprasza... świąteczna rewia ork. i zesp. tan.; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 9.30 Koledy; 10 „Oberża świąteczna”; 10.55 „Pojeździemy w obce kraje gdzie są różne obyczaje”; 12.15 Poranne symf. muz. polskiej; 13.15 Najpiękniejsze walece; 13.40 Zespół „Dziwiatka”; „Gwiazdka z telefonem”; 14.10 Radio — Ekran — cz. II „Nowe kino”; 14.40 Śpiewała „Skaldowie”; 15 Teatr dla dzieci „Paziewie króla Zygmunta” cz. I; 16.30 Z nagrań F. Kreislera; 17.05 Muzyczna sztafeta rozgłośn. 18 Teatr P2 „Początek świąteczny”; 18.20 „Nowe, nowsze, najnowsze” audycja słowno-muzyczna; 20 „Zabawa w radio” magazyn literacko-muzyczny; 21.30 Radiowy wdzirek zaprasza... świąteczna rewia tańca i piosenek; 22.05 Przy kominku — konc.; 22.05 „Na strych przed północą” aud. poetycka; 22.55 Hektor Berlioz — Symf. fantastyczna; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Pr. Schubert — „Podróż zimowa”; 9 „Przeziw sobie samym” — odc. 18; 9.10 Zimowy świat Elii Fitzgerald; 9.35 Obcy; 9.55 Obcy; 9.55 Znajomi z estrady; 10.25 Podróż — gawęda; 10.35 Wszystko dla rodziny; 12.05 Koledy z Chicago; 12.15 Tawerna pod solenizantem; 12.55 Rodziny, migdały czyli muzyczne bakalie; 13.40 A. Soler — II Koncert organowy A-dur i III konc. klawesynowy D-dur; 14.05 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy; 15.30 Powracająca melodia; 16.30 Białe gwiazdki; 16.50 Okazyjny wyprzedaż płyt; 16.55 Mini-max — wydanie dla fonamatorów; 17 Wiersze śpiewane po grecku; 17.14 Tom Jones 70; 17.30 „Przeziw sobie samym” — odc. 19; 17.45 Przebiegi na start; 18.05 Wiersze śpiewane po francusku; 18.35 Sylwetka muzyka — A. Dąbrowski; 19. Powieść w wyd. „Kapitan Blood” — odc. 7; 19.35 Beatles w stylu Tijuana; 19.40 Wiersze śpiewane, po polsku; 20 Zabawa w jazz; 20.25 Protokół dyplomatyczny; 20.45 T. Vitali-Chaconne — wkw. Jascha Heifetz — skrzypce i Richard Ellsasser organy; 21 „Dama z pieskiem”; — słuch.; 23.40 W klubie Franka Sinatra; 23.50 Opera — W. A. Mozart „Czarodziejski flet”; 22.08 Zimowe piosenki; 22.15 Dzieła i twórcy — J. S. Bach — cz. I; 23 Liryki K. Hłakowiczówny; 23.05 Wieczorne spotkanie przy kominku; 23.50 Na dobrane gra Adam Makowicz.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

SOBOTA: 7.30 Show w rannych pantoflach; 8.05 Mel. rozrywk.; 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Jak się za małą szło” — fragm. książki; 9.30 Koledy; 10 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 11 Co i

maga światować: 20 Wieczór Literacko-muzyczny z Poznania; 22.27 Z arcydzieł dawnej muzyki polskiej; 22.45 Janusz Warnecki czyta fragment opow. pt. „Dwunasty gość”; 23.15 Baśnie i legendy w muzyce; 0.10 Konc. żywcem od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Świąteczne preludium instrumentalne; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Przeziw sobie samym” — odc. 17; 9.10 Jazz dla każdego; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Muzyczny przekładaniec; 10.15 „N+T” — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej; 13.25 Łódzkiej antenie; 15 Piątą do brydża — gawęda; 15.10 Z nieznanych nagrań er. swingu; 15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 Świąteczne preludium niosen.; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Giovanni Battista Pergolesi — Concertino G-dur na ork. smyczkową; 16.45 Fono-archiwum; 17.05 Quodlibet; czyli co kto lubi; 17.30 „Przeziw sobie samym” — odc. 18; 17.40 Muzyczne prezenty wigilijne; 18 Aniołowie się dziwią — magazyn; 18.35 Blues wieczoraj i dziś; 18.35 Spróbuj okazać trochę serca — opow.; 19.15 „Gwiazdka z nieba”; 19.35 A. Soler — I Koncert klawesynowo-organowy C-dur; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Pastorałki polskiego baroku; 20.20 Wszystko o gwiazdce — magazyn; 20.40 Wariacje na temat klasyczny; 21.05 Tylko po hiszpańsku; 21.20 Reportaż spod choinki; 21.40 Antonio Vivaldi — sonata e-moll na lutnię i klawesyn; 21.50 Opera — W. A. Mozart — „Czarodziejski flet”; 22.08 Zimowe piosenki; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. — „Kapitan Blood” — odc. 6; 22.45 „Będzie koleda”; 23 Liryki Kazimierz Hłakowiczówny; 23.05 Wieczór wigilijny; 23.50 Na dobrane gra Zespół Edwina Hawkinsa.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 17, 18.30, 22.

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Show w rannych pantoflach; 8.15 „Nie milki muzy”; 9.30 Z nowych nagrań Państw. Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”; 10 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 11 „Co i kiedy” — Świąteczny Informator Red. Muz. Rozrywk.; 11.15 Specjalne wydanie Radiowego Magazynu Przebojów; 12.15 „Z góralska szopka”; 12.30 „Pod świąteczną jedlią”; 13.30 Graja uczestnicy VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1970; 14 Koledy; 14.30 „Parnas”; 15 Konc. żywcem; 16.05 Kolednicy mili koledy wybrali — mel. z Sandomierskiego; 16.20 Teatr PR „Dialog na Święto Narodzenia” — słuch.; 17.30 P. Czajkowski — „Dziadek do orzechów”; balet w 2 aktach; 18.15 Przeżyjmy! Jeszcze raz koncert słowno-muzyczny z dziełkami wydziału sportowych w 1970 r.; „Portret słowem malowany”; A. Hanuszkiewicz; 19.30 Bajeczki na pieciolinki. Konc. melo dii dla dzieci; 19.55 „Dobranoc”; 20.20 Radiowy wdzirek zaprasza... świąteczna rewia tańca i piosenek; 21.30 Konc. muz. kameralnej; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Paryskie Variet; 23.10 Radiowy wdzirek zaprasza... „Bał na 102”; w roli wdzirek Ludwik Sempoliński; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 9.30 Koledy; 10 „Oberża świąteczna”; 10.55 „Pojeździemy w obce kraje gdzie są różne obyczaje”; 12.15 Poranne symf. muz. polskiej; 13.15 Najpiękniejsze walece; 13.40 Zespół „Dziwiatka”; „Gwiazdka z telefonem”; 14.10 Radio — Ekran — cz. II „Nowe kino”; 14.40 Śpiewała „Skaldowie”; 15 Teatr dla dzieci „Paziewie króla Zygmunta” cz. I; 16.30 Z nagrań F. Kreislera; 17.05 Muzyczna sztafeta rozgłośn. 18 Teatr P2 „Początek świąteczny”; 18.20 „Nowe, nowsze, najnowsze” audycja słowno-muzyczna; 20 „Zabawa w radio” magazyn literacko-muzyczny; 21.30 Radiowy wdzirek zaprasza... świąteczna rewia tańca i piosenek; 22.05 Przy kominku — konc.; 22.05 „Na strych przed północą” aud. poetycka; 22.55 Hektor Berlioz — Symf. fantastyczna; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Pr. Schubert — „Podróż zimowa”; 9 „Przeziw sobie samym” — odc. 18; 9.10 Zimowy świat Elii Fitzgerald; 9.35 Obcy; 9.55 Obcy; 9.55 Znajomi z estrady; 10.25 Podróż — gawęda; 10.35 Wszystko dla rodziny; 12.05 Koledy z Chicago; 12.15 Tawerna pod solenizantem; 12.55 Rodziny, migdały czyli muzyczne bakalie; 13.40 A. Soler — II Koncert organowy A-dur i III konc. klawesynowy D-dur; 14.05 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy; 15.30 Powracająca melodia; 16.30 Białe gwiazdki; 16.50 Okazyjny wyprzedaż płyt; 16.55 Mini-max — wydanie dla fonamatorów; 17 Wiersze śpiewane po grecku; 17.14 Tom Jones 70; 17.30 „Przeziw sobie samym” — odc. 19; 17.45 Przebiegi na start; 18.05 Wiersze śpiewane po francusku; 18.35 Sylwetka muzyka — A. Dąbrowski; 19. Powieść w wyd. „Kapitan Blood” — odc. 7; 19.35 Beatles w stylu Tijuana; 19.40 Wiersze śpiewane, po polsku; 20 Zabawa w jazz; 20.25 Protokół dyplomatyczny; 20.45 T. Vitali-Chaconne — wkw. Jascha Heifetz — skrzypce i Richard Ellsasser organy; 21 „Dama z pieskiem”; — słuch.; 23.40 W klubie Franka Sinatra; 23.50 Opera — W. A. Mozart „Czarodziejski flet”; 22.08 Zimowe piosenki; 22.15 Dzieła i twórcy — J. S. Bach — cz. I; 23 Liryki K. Hłakowiczówny; 23.05 Wieczorne spotkanie przy kominku; 23.50 Na dobrane gra Adam Makowicz.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 9.30 Koledy; 10 „Oberża świąteczna”; 10.55 „Pojeździemy w obce kraje gdzie są różne obyczaje”; 12.15 Poranne symf. muz. polskiej; 13.15 Najpiękniejsze walece; 13.40 Zespół „Dziwiatka”; „Gwiazdka z telefonem”; 14.10 Radio — Ekran — cz. II „Nowe kino”; 14.40 Śpiewała „Skaldowie”; 15 Teatr dla dzieci „Paziewie króla Zygmunta” cz. I; 16.30 Z nagrań F. Kreislera; 17.05 Muzyczna sztafeta rozgłośn. 18 Teatr P2 „Początek świąteczny”; 18.20 „Nowe, nowsze, najnowsze” audycja słowno-muzyczna; 20 „Zabawa w radio” magazyn literacko-muzyczny; 21.30 Radiowy wdzirek zaprasza... świąteczna rewia tańca i piosenek; 22.05 Przy kominku — konc.; 22.05 „Na strych przed północą” aud. poetycka; 22.55 Hektor Berlioz — Symf. fantastyczna; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Pr. Schubert — „Podróż zimowa”; 9 „Przeziw sobie samym” — odc. 18; 9.10 Zimowy świat Elii Fitzgerald; 9.35 Obcy; 9.55 Obcy; 9.55 Znajomi z estrady; 10.25 Podróż — gawęda; 10.35 Wszystko dla rodziny; 12.05 Koledy z Chicago; 12.15 Tawerna pod solenizantem; 12.55 Rodziny, migdały czyli muzyczne bakalie; 13.40 A. Soler — II Koncert organowy A-dur i III konc. klawesynowy D-dur; 14.05 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy; 15.30 Powracająca melodia; 16.30 Białe gwiazdki; 16.50 Okazyjny wyprzedaż płyt; 16.55 Mini-max — wydanie dla fonamatorów; 17 Wiersze śpiewane po grecku; 17.14 Tom Jones 70; 17.30 „Przeziw sobie samym” — odc. 19; 17.45 Przebiegi na start; 18.05 Wiersze śpiewane po francusku; 18.35 Sylwetka muzyka — A. Dąbrowski; 19. Powieść w wyd. „Kapitan Blood” — odc. 7; 19.35 Beatles w stylu Tijuana; 19.40 Wiersze śpiewane, po polsku; 20 Zabawa w jazz; 20.25 Protokół dyplomatyczny; 20.45 T. Vitali-Chaconne — wkw. Jascha Heifetz — skrzypce i Richard Ellsasser organy; 21 „Dama z pieskiem”; — słuch.; 23.40 W klubie Franka Sinatra; 23.50 Opera — W. A. Mozart „Czarodziejski flet”; 22.08 Zimowe piosenki; 22.15 Dzieła i twórcy — J. S. Bach — cz. I; 23 Liryki K. Hłakowiczówny; 23.05 Wieczorne spotkanie przy kominku; 23.50 Na dobrane gra Adam Makowicz.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

SOBOTA: 7.30 Show w rannych pantoflach; 8.05 Mel. rozrywk.; 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Jak się za małą szło” — fragm. książki; 9.30 Koledy; 10 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 11 Co i

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, śr. 11-17 (27. XII. nieczynne). Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g. 9-16, niedz. g. 10-16. Muzeum w Kórniku — g. 9-15, sob. — g. 9-14, niedz. — g. 10-14. (do 26. XII. nieczynne). Muzeum w Góluchowie — codziennie g. 10-16. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

W Nowy Rok wszystkie muzea nieczynne.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa fotografii Marii Wołyńskiej „Skowronki w Bulgarii” — g. 12-20 (do 28 XII). Klub MPiK (Ratajecka 39) — Wystawa malarstwa Mirosława Kuzior-Wisniewskiego — g. 10-20, niedz. — g. 12-18.

BWA (St. Rynek) — „Salon 70” — wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby z okazji 25-lecia ZPAP — Poznań — g. 10-18, niedz. i święta g. 10-17, poniedz. nieczynne (do 27. XII).

PTF (Paderewskiego 7) — Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10-19, w niedz. g. 10-15 (do 12. I. 1971).

WOIT (Stary Rynek 77) — Wystawa fotografii „Zabytki Techniki” — g. 8-20, sob. g. 8-16, niedz. nieczynne (do 15. I. 1971).

## DYŻURY

### CZWARTEK

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, telefon 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-12-31.

### PIĄTEK

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

### SOBOTA

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51. Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

### CZWARTEK

#### PIĄTEK I SOBOTA

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09: w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7 w niedzielę i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-93); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagie wypadki.

### RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Public. międzynarodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jeziorze; 9.15 Złoty wiek; 9.30 Melodie z kraju i ze świata; 9.30 Felieton muzyczny; 9.45 „Przy drodze”; 10.05 Szkoła rytmu; 10.15 Utwory Debussy'ego i Faure; 10.50 Monitor Nauki Polskiej Nr 56; 11. Egoizm; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.55 Wieści, lepiej, taniej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Polska mel. ludowa; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 „Narcyza biele” wiersze K. Zuchow; 14.10 Konc. solistów; 14.30 W programie muzyka polska; 14.30 Muz. rozrywkowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Koncert na serio...; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Michel Richard de Lalande — Symf. koledowa; 19